Nr. 4. **Piątek, 6 Stycznia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie** 16 zł., **półrocznie** 8 zł., **kwartalnie** 4 zł. **miesięcznie** 1 zł. 35 ct. W miejscu **rocznie** 12 zł., **półrocznie** 6 zł., **kwartalnie** 3 zł., **miesięcznie** 1 zł. **Prenumerata zagraniczna**: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — **Przewodnik** prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„**Tygodnik Ilustrowany**„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we **Lwowie** rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na **prowincyi**: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłączn e agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. bis.

Zaproszenie prenumeraty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16**; złr. półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1893 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W roku 1893 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Walerya Marrené, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feljetonowym pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

Dla „Przewodnika“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1893 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie	rocznie	10 zł.	— ct.
	półrocznie	5 „	— „
	kwartalnie	2 „	50 „
	miesięcznie	— „	84 „
Na prowincyi	rocznie	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 grudnia z. r. nadać najmiłościwiej starszemu sztygarowi zarządu salinarnego w Wieliczce, Juliuszowi Heydzie. srebrny krzyż zasługi z koroną.

P. Minister handlu nadał starszemu komisarzowi pocztowemu Ryszardowi Wopaternemu posadę sekretarza pocztowego i zamianował komisarzy pocztowych: Kazimierza Łaskiego i Stanisława Bugno. sekretarzami pocztowymi, a komisarza pocztowego Stefana Jorkasch-Kocha, starszym komisarzem pocztowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 stycznia.

Były prezes gabinetu serbskiego, obecny przywódzca stronnictwa postępowego i niezawodnie jeden z najwybitniejszych polityków w Serbii, Miliutyn Garaszanin, ogłosił w tych dniach godną uwagi broszurę p. t.: „Dwie regencye“, której myślą przewodnią jest zdanie, iż obecne, godne pożałowania położenie młodego królestwa, wynika z braku ciągłości idei dynastycznej. Serbia w okresie swej niezawisłości i niepodległości t. j. od początku bieżącego stulecia, więcej miała panujących książąt, niż inne szczęśliwe państwa ministerstw, albowiem w przeciągu lat ośmdziesięciu zasiadało na tronie aż dziewięciu władców, a z tych dwóch tylko na nim zmarło, mianowicie książę Milan Obrenowicz III, który będąc suchotnikiem, panował tylko dwa tygodnie i książę Miłosz, któremu dopiero po dwudziestu latach wygnania powiodło się instalować w konaku książęcym. Najmniejszy ruch, drobny i gdzieindziej nic nieznaczący wypadek, wystarczały do opróżnienia tronu serbskiego. Tymczasem niezbitą jest prawdą, iż władcy we wszystkich państwach są naturalnymi przedstawicielami tradycyj i wzniosłych idei pewnego narodu a przeto zarazem najpewniejszą i najlepszą rękojmią ciągłości zdrowego, naturalnego życia państwowego. Serbia tymczasem nie zaznała takiego życia i nie zazna go dopóty, dopóki stosunki w niej nie ukształtują sie na modłę innych państw dynastycznych. Regencye nie dają rękojmi polepszenia stanu politycznego w kraju. Regenci wyszli z pośród ludu, z pośród wrzących i pełnych namiętności walk partyjnych, nie mogą przenigdy posiadać tej powagi, jaka otacza stojących pod względem prawnym i towarzyskim po nad wszystkimi, nietykalnych przedstawicieli idei dynastycznej. Początkiem obecnego chaosu jest rok 1868, kiedy to po zamordowaniu ks. Michała ustanowiono pierwszą regencyę. Stosunki, jakie wówczas się wytworzyły, stały się źródłem wszystkiego złego i one to spowodowały także upadek króla Milana. Była wprawdzie chwila, w której zdawało się że dla Serbii zaświta lepsza przyszłość, t. j. w edy gdy nadane jej zostało konstytucya. Konstytucya uwzględniała potrzeby całego narodu, popierały ją wspólnie wszystkie stronnictwa i ztąd też posiadała wszelkie warunki do ugruntowania nowej epoki rzetelnych swobód, epoki postępu i dobrobytu. Niestety, wszystkie stronnictwa wzbraniały się zastosować do nowej konstytucyi i ukształtować się w ten sposób, aby było im możliwem rozwijać się na jej podstawie. Żadne z nich nie chciało otrząść się z dawnych błędów, okiełznać swych namiętności, zaniechać demoralizujących walk

---

4)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

I.

(Ciąg dalszy).

Wzruszyła ramionami, potrząsnęła główką i dorzuciła swobodniej:

— Ale będę się starała o tem zapomnieć. Zapomnę! Tylko pan przyjdź do nas, bogaty w werwę, fantazyę, humor. I nie patrz pan na mnie takiemi zdziwionemi oczami... Przyjdź pan — jutro....

— Więc nie dzisiaj? nie teraz? — wtrącił August, tonem prośby.

— Nie.... nie! odparła stanowczo. Ale jutro o tej samej porze. W Pinakotece jutro nie będę, bo znowu byśmy się rozgadali i potem tutaj nie mielibyśmy o czem mówić.... Ja uprzedzę mamę.... Tymczasem do widzenia!

Zdjęła rękawiczkę i wyciągnęła do niego rączkę drobną, o różowych paluszkach.

On zatrzymał ją nieco dłużej w uścisku i raz jeszcze objął jej postać całą zachwyconem spojrzeniem, pod którego siłą Janina spuściła głowę....

— Do widzenia.... szepnęła.

— A dowiem się jutro — spytał jeszcze, chcąc ostatnią chwilę przedłużyć — dowiem się, jaki to obraz — jak pani twierdzi, skandaliczny — jest przedmiotem jej zachwytów, oprócz arcydzieł Rubensa i Van Dycka?

— O co to, to nie! zawołała Janina, wyrywając mu rączkę. I wbiegła na schody.

— Chyba — dodała, zatrzymując się i przeginając zgrabną swą kibić przez poręcz schodów — chyba, że się pan sam domyślisz.... Powiedzieć mogę tylko, że twórcą jest Correggio.... Obraz zaś jest.... Nie, nie powiem, gdzie jest — szukaj pan sam! Do widzenia!

I znikła.

August słuchał jeszcze odgłosu jej kroków szybkich, lekkich, chwytał uchem szelest sukni, potem posłyszał skrzypnięcie otwierających się drzwi, które się wnet zamknęły. — I cisza.

Zwolna wyszedł na ulicę, oszołomiony. Było mu tak, jak gdyby po gwałtownem upiciu się wracał do przytomości. Przedmioty, ludzie, kamienice wydawały mu się inne, niż przed chwilą. Brzmiał mu w uszach śmiech serdeczny Janiny, ton jej mowy, żywy, pełny zapału, a raził turkot powozów, wrzawa uliczna, raziły twarze obce, zadowolone, uśmiechnięte trywialnie, lub nie umiejące ukryć zakłopotania, które nikogo nie obchodziło.

Szedł jak senny wśród ulicznego tłoku, czując już tęsknotę, że to zjawisko urocze tak rychło minęło, a pocieszając się myślą, że jutro o tej porze ujrzy je znowu.

Ale do jutra, do tej chwili, tak daleko — dwadzieścia kilka godzin!...

Rozmawiał z nią ciągle w myśli; przypominał sobie jej słowa, zdania, wyraz twarzy, ciągle zmienny.

— Szalona dziewczyna! — szepnął — jak iskra!

Omijał ludniejsze ulice, snuł się zaułkami i nareszcie znalazł się na placu nie wielkim, na którym wznosi się olbrzymia, wspaniała gotycka budowa katedry, zwanej Frauenkirche.

Ogromem swym świątynia ta zajmuje cały plac niemal, a wysokością wież o okrągłych kopułach, przytłacza wszystkie przyległe gmachy; — ludzie jak mrówki krążą dokoła, obojętnie mijając starożytne grobowe kamienie wmurowane w ściany świątyni i depcząc po dawnem cmentarzysku, które tu niegdyś istniało.

August nie lubił tego placu i tego kościoła, który zawsze na niego wywierał ponure wrażenie. W obec braku przestrzeni, mniej on zachwycał wspaniałością, a pognębiał ogromem. Wzniesiony na grobach tych, których nazwisk nawet nikt już nie odczyta na wytartych kamieniach, których pamięci nikt nie chowa w rzewnem wspomnieniu, którzy dawno przeszli i ślad ich zaginął, zdaje się ten gmach potężny urągać maleństwu dziś żyjących, którzy znowu szamoczą się w walce życiowej, tak samo jak tamci, przed wiekami.... Przejdziecie jak i oni za chwilę bez śladu!.... zdają się mówić te mury, które tyle stuleci przetrwały i tyle widziały pokoleń, kładących się do grobu, jedno po drugiem, jak kłosy podcięte....

Orecki nie miał wcale ochoty bawić się dziś w filozoficzne dumania. Zapragnął co rychlej schronić się przed tym gnębiącym gmachem, aby mógł swobodnie przywołać na pamięć zjawisko urocze, które go całą siłą swych błyszczących oczu powoływało do życia i gorące obudzało pragnienia.

Szybko wszedł do pobliskiej restauracyi Dall' Armi, usiadł przy dalszym stole, w kąciku, i nie czując potrzeby jedzenia, kazał dać sobie kufel piwa. Pił jeden po drugim i myślał.

Z początku, tak samo jak na ulicy, wszystkie jego myśli były jednym zachwytem, jednym hymnem pochwalnym na cześć Janiny. Oddalające się echo jej głosu przywoływał ciągle, powtarzał nawet szeptem jej słowa, naśladując akcent, z jakim je wymawiała; wpatrywał się w jej oczy, uśmiech i rozchylone usta....

Ale piwo, to stanowczo trunek nie dla artystów i nie dla tych, którzy zaczynają się kochać. Cięży ono na mózgu ołowiem, i wszelki polot myśli krępuję.

Po kilku kuflach, wypitych dość pospiesznie, August nie miał ochoty myśleć już o niczem. Było mu dobrze, ale ociężale, sennie.

— To zapewne tak — mruknął uśmiechając się — przechodzi całe życie wujaszkom Sapińskim. Zamiast krwi mają piwo w żyłach i dobrze im.... duch spi....

Zawróciła mi głowę ta pusta dziewczyna — myślał dalej — jak szampańskie wino. Dobrze, żem sobie tego piwska zafundował, dla odzyskania równowagi, a to byłbym się na poczekaniu zwalił do stópek tej pięknej pani.... bardzo niebezpiecznej.

Przychodziło mu teraz na pamięć to tylko, co mogło pomniejszyć jej urok.

— Zaczepiła mię sama.... widziała mię już kilka razy i widocznie zagięła parol.... Lubi Rubensa, Van Dycka! Danae.... cha! cha! i deszcz złoty a nie cierpi ubóstwa. Oczywiście!... Dobrze, żem się opił tego piwa dla otrzeźwienia, bo inaczej, dalipan, byłbym jeszcze wujaszkowi do Rosnówki zawiózł tę pannę, urodzoną w Luzernie, wykołysaną w wagonie, wychowaną na rubensowskich wrażeniach Nimf i Sylenów....

Gdzieby też! Ona lubi złoto, ta Danae i prędzejby wujaszkowi dała się porwać, aby zyskać Rosnówkę, niż jego malującemu siostrzeńcowi, który grosza przy duszy nie ma....

Markotno mu się wnet zrobiło i kazał sobie podać jeszcze jeden kufel piwa. Wypił go duszkiem, otarł usta serwetą, odetchnął głośno, z zadowoleniem, zapłacił, wstał i wyszedł. Nie jadł nic a nie był wcale głodny; piwo przelewało mu się w żołądku i ciężkim oparem osiadało na mózgu.

— Wyborny trunek.... dla filistrów! mruknął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

i sporów, a następstwem tego było to, iż konstytucya, w której tworzeniu brał udział cały naród, nie mogła dotychczas wejść w życie, że wszelka powaga została podkopaną, że zatarło się niemal zupełnie poczucie prawa i sprawiedliwości i że wreszcie anarchiczne żywioły coraz zuchwalej podnoszą głowę.

Garaszanin, malując w tak ponurych barwach położenie swej ojczyzny, powiada w końcu, iż wśród tak smutnych stosunków, wśród ogólnego rozprzężenia, oczy wszystkich dobrze myślących patryotów, są zwrócone na młodego króla. Dopiero po osiągnięciu przezeń pełnoletności, mogą zawitać dla kraju dni pogodniejsze i jemu to przypadnie zadanie przywrócenia ciągłości dynastycznej, niemniej powagi tronu serbskiego i tradycyj narodowych. Aby zaś mógł to osiągnąć, nie powinien brać sobie przykładu ze swych przodków, lecz zawsze mieć w pamięci, iż najświętszym obowiązkiem serbskiego monarchy jest: wytrwać w walce i umrzeć na tronie.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 2 stycznia 1893;

1) Zatwierdzić wybór ks. Jakóba Łukaszewicza na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu i wybór ks. Aleksandra Zawadzkiego, rz. kat. katechety szkoły wydziałowej w Sokalu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu.

2) Zamianować: ks. Józefa Jarosza katechetą obrz. łać. w szkole wydziałowej żeńskiej w Kołomyi; Antoniego Adamusa nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Wieliczce; Emilię Hintzingerównę nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie; Aloizego Michalskiego nauczycielem szkoły ludowej w Straszydlu; Walentego Stanisławczyka w Niebylcu; Antoniego Piątka w Lutoryżu; Helenę Swierzową nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Rabce; Juliana Teofila Bedronka nauczycielem w Jachówce; Karola Gutkiewicza w Budzowie; Józefa Deodata Pocieja w Chryplinie; Stanisława Stachowicza w Przybyszówce; Michała Puka w Antoniowie; Mieczysława Misiewicza, nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Głogowie; Stefana Wolińskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Domacynach; ks. Józefa Antosza katechetą obr. łac. w szkole wydziałowej żeńskiej w Jaśle; Karola Chomickiego nauczycielem szkoły ludowej w Kranzbergu; Ludwika Asslera kierującym nauczycielem 3-klasowej szkoły ludowej w Łanach ad Szczerzec; Wandę Skorobohatową stałą kierującą nauczycielką szkoły żeńskiej w Gródku.

3) Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim: Ignacego Serwina, w gimnazyum w Bochni, i Karola Staniewicza, w szkole realnej w Tarnopolu.

4) Ustanowić osobnych nauczycieli religii rz. kat. i gr. kat. dla szkół ludowych w Żurawnie, okręgu Żydaczów, i w Bolechowie, okręgu Dolina.

5) Zorganizować szkoły ludowe: w Brzusce-Hucie, powiatu Dobromil, od 1 września 1893; w Rzykach, powiatu Wadowice, od 1 września 1895; w Kuźminie, powiatu Dobromil, od 1 września 1894; w Gierałtowicach, pow. Wadowice, od 1 września 1894; w Nidku, powiatu Wadowice, od 1 września 1893; w Regetowie wyżnym, powiatu Gorlice, od 1 września 1894.

6) Przekształcić szkoły ludowe: 2-klasową żeńską w Myślenicach na 3-klasową. od 1 września 1893; 2-klasową w Gwoździcu, powiatu Kołomyja, na 3-klasową, od 1 września 1893; 2-klasową w Muszynie, powiatu Nowy-Sącz, na 4-klasową, od 1 września 1893; w Sinkowie, powiatu Zaleszczyki, na 2-klasową, od 1 września 1893.

7) Przyjąć do wiadomości sprawozdania inspektorów szkolnych krajowych z lustracyi gimnazyów w Bochni i Brzeżanach, jakoteż seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie.

8) Aprobować:

a) do użytku w niższych klasach szkół średnich: „Wypisy polskie dla klasy I. szkół gimnazyalnych i realnych“. ułożone przez Fr. Próchnickiego i J. Wojcika. Wydanie drugie. Lwów 1892. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Cena zniżona od 1 stycznia b. r. 75 ct. (w oprawie).

b) do użytku w wyższych klasach szkół średnich: „Podręcznik algebry“ napisał M. A. Baraniecki. Kraków 1893. Cena w oprawie 2 zł. 25 ct.

c) do użytku w wyższych klasach gimnazyalnych: „T. Livii ab urbe condita libri I., II., XXI., XXII.“ Trzecie wydanie Zingerlego-Majchrowicza. Wiedeń i Praga 1893, Cena w oprawie 1 zł. brosz. 80 ct.

d) do użytku szkół ludowych: „Reszys Jesodej Emuna. Pierwsze zasady religii mojżeszowej“. Skreślił Z. Kammerling. Wydanie trzecie. Rzeszów 1892. Cena egz. brosz. 12 ct.

g) Polecić do bibliotek szkół ludowych seminaryów nauczycielskich rocznik III. czasopisma: „Uczytel“. Lwów 1891.

KORESPONDENCYE

Londyn, 31 grudnia.

(Sprawa tunelu pomiędzy Anglią a Francyą. — Urodziny p. Gladstone'a. — Spadek po poecie „laureacie“. — Pantominy.

Dla Gladstone'a urosła nowa trudność w postaci tunelu po pod kanałem *La Manche*, któryby łączył stały ląd Europy z Wielką Brytanią. Myśl budowy tego tunelu to prawdziwy wąż morski: pojawia się ona od wielu, wielu już lat i następnie znowu niknie i przycicha. Przez czas rządów lorda Salisbury'ego zwolennicy budowy tunelu, znając niechęć konserwatywnego premiera dla tej nowości, poskramiali swoje pragnienia — przycichli i pochowali wypracowane szczegółowo plany tunelu do biurek i skrzyń, oczekując chwili, która dla ziszczenia ich zamiarów będzie stosowniejszą. Chwila ta nadeszła obecnie, gdy premierem został sędziwy zwolennik postępu, Gladstone. Gladstone uchodzi za szczególnego przyjaciela tego planu, by po pod burzliwy kanał pchnąć tunel, przez który mógłby być prowadzony pomiędzy Anglią a Europą ruch towarowy i osobowy taki, jak gdyby morska toń nie dzieliła bynajmniej kredowych wybrzeży państwa wielkobrytyjskiego od stałego lądu Europy. Dla Gladstone'a ma ta idea postępowa, jaka tkwi w tego rodzaju pokonywaniu trudności, napiętrzonych przez naturę, coś pociągającego. Wiedzą o tem autorowie i zwolennicy projektu tunelu i chcąc korzystać z czasu, uchwalili na posiedzeniu „Canal-tunel-Compagny“ w ostatni czwartek, pod przewodnictwem sir Edwarda Watkins, tego wielkobrytyjskiego króla kolejowego, udać się do rządu i do parlamentu z prośbą o udzielenie im koncesyi na budowę tunelu.

Jeżeli chodziłoby tylko o to, aby wykazać, że tunel taki przyniesie korzyści, to panu Gladstone'owi nie zrobiłoby większej trudności przeparcie odnośnego bilu w gabinecie i w Izbie gmin, gdyż nie tylko handel i przemysł zyskałyby w razie szczęśliwego doprowadzenia do skutku takiego dzieła — już przez to samo, iż odpadłoby podwójne ładowanie i wyładowywanie okrętów, przewożących towary ze stałego lądu do Anglii i na odwrót, co znacznie by obniżyło koszta przewozu — lecz także odniosłyby ztąd korzyść interesa kulturne, które zawsze zyskują, gdy obrót pomiędzy cywilizowanemi, sąsiedniemi państwami doznaje ułatwień. Także i względy techniczne nie mogłyby stanowić przeszkody, o wykonalności bowiem projektu budowy tunelu są dzisiaj sir E. Watkins i jego francuski kolega Léon Say, tudzież przyjaciele ich po obu stronach kanału La Manche jeszcze bardziej przekonani, niż byli przed pięciu laty. Sir Watkins sądzi, iż w gliniastych skałach wapiennych, które tworzą jedyny składnik terenu, przez jaki tunel miałby przechodzić, będzie można z łatwością przeprowadzić budowę tunelu, jak tego dowiodły próby czynione po stronie francuskiej, gdzie wybudowano pod morzem na długość 2200 jardów tunel o średnicy siedmio-stopowej. Zarówno technicy francuscy jak i angielscy uznali projekt budowy tunelu za wykonalny, jakkolwiek nawet nie wszyscy z nich są tego zdania, iż na całej przestrzeni pomiędzy Falkestone a Dover, wśród wapnistego dna morskiego, nie znajdą się silne żyły wodne, które będą wymagały kosztownych budowli, zabezpieczających tunel przed nagłem wtargnięciem wody.

Wątpliwości i przeszkody są wcale innego rodzaju. Oto politycy i wojskowi angielscy starej daty sądzą, iż wybudowanie tego tunelu pozbawiłoby Anglię wszystkich korzyści, jakie jej daje wyspowe położenie Wielkiej Brytanii. Tunel — mówią — mógłby z łatwością posłużyć do urządzenia napadu na Anglię przez lądowe wojska, nie ma bowiem żadnych środków, któreby mogły bezwarunkowo usunąć niebezpieczeństwo napadu takiego, popartego przez zdradę, w razie, gdyby zdrada ta oddała w ręce nieprzyjacielskie ujście tunelu w Anglii. Napróżno usiłowali dotychczas obrońcy projektu budowy tunelu wykazać, iż tunel mógłby być niebezpiecznym tylko w razie nikczemnej zdrady, a w razie takiej zdrady równie niebezpieczną jest i droga morska, gdyż, jeśliby angielska straż wybrzeżna dała się przeciągnąć na stronę nieprzyjacielską, armia nieprzyjacielska mogłaby za pośrednictwem okrętów dostać się nimi tak dobrze do Anglii, jak za pośrednictwem tunelu. Tłómaczenia te nie pomogły, i gdy bil o udzieleniu koncesyi na budowę tunelu stał ostatnim razem na porządku dziennym Izby gmin, obawę przed inwazyą francuską przez przyszły tunel rozdęto do rozmiarów paniki narodowej, której wspomnienie dziś jeszcze wstrząsa każdym konserwatywnym Anglikiem, ilekroć słyszy o budowie tunelu. To też Gladstone ze sprawą tego tunelu będzie miał nie mało trudności.

Onegdaj obchodził Gladstone w Biarritz 83-ią rocznicę swoich urodzin. Powinszowania nadeszły do Biarritz, do Hawarden i do pałacu pierwszego lorda skarbu, w Downing street.

Według sądowych obliczeń, oprócz trzech posiadłości ziemskich, pozostawił Tennyson w gotówce 57.000 funtów szterl. Majątki ziemskie przeszły z majoratem na jedynego syna poety, Hallama, odziedziczającego zarazem wyłączne prawo do wszystkich dzieł i rękopisów ojca, z których dochód roczny wynosi przynajmniej 5000 ft. szterl. Gotówka dostaje się wdowie nieboszczyka i wdowie jego najstarszego syna.

W teatrach londyńskich rozpoczęto przedstawiać pantominy. Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia jest tradycyjnym terminem rozpoczęcia tych przedstawień w tym roku. Aż sześć teatrów daje takie pantominy, t. j. to samo, co francuskie „Féerié“. W czarodziejskiej takiej sztuce treść i dyalog są rzeczami podrzędnemi, a natomiast idzie o dekoracye, o stroje dziwaczne a pstrokate, o fantastyczne balety i nakoniec o część komiczną, która z cyrkowemi arlekinadami w bliskiem stoi powinowactwie. Jest to właściwie widowisko dla dzieci i trudno pojąć, jakie upodobanie znajdować w niem mogą tłumy, które przez jakie trzy miesiące do kasy Drury Lane tłoczyć się będą, gdzie p. August Harris wystawił jedną z takich pantomin z wielkim przepychem.

---

13)

RZADKI PTAK.

(Ciąg dalszy)

— A więc rzecz ułożona, — zawołał pan Maldonne. — Znajdziesz mię pan prawie zawsze wieczorem w ogrodzie lub w mojem laboratoryum, ot tam! widzi pan?

— Ogród, — rzekła Teresa, zwracając się nieco, — to jest to, co mamy najładniejszego tutaj.

Klaudyusz o mało nie zawołał: „O nie!“ Myśl ta błysnęła mu przelotnie, lecz ona musiała ją odgadnąć. Czuł, że się rumieni, a państwo Maldonne patrzyli, dziwiąc się, co mu się stało.... nie byli już młodzi!

— A więc, — rzekł, przyjdę tu kiedyś wieczorem, po obiedzie, jeśli państwo pozwolą....

Ukłonił się paniom, ścisnął rękę pana Maldonne, przeszedł raz jeszcze aleę, którą niedawno tak się zachwycał, a teraz nie patrzył na nią wcale i wyszedł na drogę.

O trzydzieści kroków przed sobą ujrzał mężczyznę, tak ubranego, że nie mógł on przejść niepostrzeżony o tej godzinie w tem odludnem miejscu. Jasny żakiet na białej kamizelce, popielaty kapelusz i świeża, ozdobiona szpilką krawatka, uderzyłyby każdego.

W chwili, gdy przechodzili obok siebie, nieznajomy przypatrywał się uważnie Klaudyuszowi, przenosząc z niego oczy na dom Maldonnów. Zapewne myślał sobie: „Zkąd on idzie?“ a Klaudyusz ze swej strony pytał się siebie: „Dokąd on idzie?“ Odszedłszy dalej, na skręcie, Klaudyusz odwrócił się i ujrzał nieznajomego, który zatrzymał się przy drzwiach, zkąd on przed chwilą wyszedł, i z ręką na dzwonku, przez ramię spoglądał w dal, na niego.

V.

Wrażenia doznane, choćby najsilniejsze, gdy nie są niczem podsycane, bledną z czasem i zacierają się, pozostawiając niejasne tylko wspomnienia. Ale nie zamierają one nigdy. Czasem jedno słowo, myśl jedna, tę nić nieprzerwaną przeciąga na nowo, i wspomnienie wrażenia odżywa i rozkwita.

Klaudyusz, przy końcu sierpnia, powołany został do miasta obowiązkami oficera rezerwy. Przez całe trzy tygodnie pełnił służbę w koszarach, na nogach od piątej zrana, zapięty w mundur, komenderował, uczył musztry, i mimowoli cieszył się swoim mundurem, który nosił tak dobrze, że brano go za oficera z czynnej służby, co go w dumę wprowadzało. Ostatniego dnia, po ostatecznem zwolnieniu ze służby, doświadczył nawet nieco żalu, że się to skończyło, żalu za karyerą, która może była jego powołaniem. Przechadzał się po obiedzie, trochę smutny, gdy nagle przyszły mu na myśl Pépinières, i obietnica, dana panu Maldonne. Spojrzał z mimowolnem zadowoleniem na swoją postać w mundurze, którego jeszcze nie zdjął, potem na niebo, które nie groziło niepogodą, i poszedł.

Był to uroczy wieczór wrześniowy, opromieniony złotawymi blaskami leniwie zniżającego się ku zachodowi słońca. Klaudyusz czuł się poetycznie usposobionym. Zbliżając się do posiadłości Maldonnów, wyobrażał sobie Teresę wśród zieleni drzew, przechadzającą się powolnym krokiem, marzącą....

Teresa tymczasem siedziała najspokojniej w salonie, wcale nie marząca, w towarzystwie ojca, matki i Roberta. Ten ostatni czytał głośno; słysząc jednak, że drzwi się otwierają i szabla brzęczy w sieni, zamknął książkę. Obie panie wstały a pan Maldonne z wyciągniętą ręką, uśmiechnięty, szedł naprzeciw gościa.

— Prawdziwie przyjemna niespodzianka, kochany panie! Sądziłem już, żeś pan o nas zapomniał.... Pozwól pan najprzód, że cię zapoznam....

Zwrócił się do Roberta, siedzącego po drugiej stronie stołu:

— Pan Klaudyusz Revel, amator naturalista, przyszły mój uczeń. — A potem: — Mój szwager, Robert de Kérédol.

— Zdaje mi się, że miałem już przyjemność spotkać pana, gdym był tu po raz pierwszy — rzekł Klaudyusz uprzejmie.

Pan de Kérédol powstał także, opierając ręce na ramionach fotela.

— Rzeczywiście — rzekł uprzejmie — spotykamy się już po raz drugi.

Jednakże z tonu jakim mówił, łatwo było poznać, że raz pierwszy byłby mu wystarczył. Oglądnął Klaudyusza od stóp do głów, jak oglądał dawniej żołnierza na rewii i usiadł napowrót, uśmiechając się z lekka i odsuwając nieco fotel od stołu.

Teresa rzuciła mu pytające, zdziwione, spojrzenie, ale nie zdawał się tego zauważyć.

Wkrótce małe grono — oprócz Roberta, który pozostał na swojem miejscu, zasiadło blizko okna, przez które szła woń kwiatów z ogrodu.

— Przykro mi — rzekł Klaudyusz, stojąc jeszcze z szablą w ręku — żem przerwał państwu czytanie. Wszedłem do domu, bo uprzedzono mnie, że pana Maldonne nie ma w ogrodzie.

— Ależ nie zawadza nam pan nic, proszę wierzyć — rzekła pani Maldonne — gładząc tiulową chusteczkę, zawiązaną na szyi. Czytanie ukończymy później. Niech pan się tymczasem rozbroi....

— I niech pan usiądzie — dodał pan Maldonne. Potem pójdziemy obydwa pomówić o historyi naturalnej.

Klaudyusz wyszedł, powiesił szablę na szaragach w sieni i wróciwszy, zajął miejsce po prawej stronie Teresy, naprzeciw pani Maldonne.

— Czy pan uwierzy, że czytaliśmy teraz bajkę! — rzekła ta ostatnia.

— Bywają bajki bardzo poważne.

— Bajka Daudeta.

— A więc, arcydzieło! Dotąd nikt nic podobnego prozą nie napisał.

— Nieprawdaż, panie? — rzekła Teresa — przypatrując się z zainteresowaniem pięknemu oficerowi, rozmawiającemu o literaturze. — Nic dotychczas nie czytałam co by mi się tak podobało. Jest przedewszystkiem jedna....

— Każdy z nas ma swoją ulubioną, — przerwała pani Maldonne. Ja najlepiej lubię bajkę „Starych“. A panu się ona podoba?

— Bardzo, pani.

— Ja, rzekł pan Maldonne, lubię „Awantury czerwonej przepiórki“. To panie całkiem dokładne, autentyczne, napisane przez myśliwego.

— A pani? zapytał Klaudyusz Teresy.

— Ja przenoszę bajkę o „Gwiazdach“, zawołała, potrząsając główką i spoglądając w okno.

Żadna gwiazda jeszcze się nie pojawiła. Ale można było myśleć, że ona widzi je wszystkie, tyle błysków było w oczach, które zwróciła ku Klaudyuszowi. Nie pozowała, ani udawała; powiedziała to, co myślała, otwarcie, i cała tem była wzruszona.

— A dlaczego pani woli tę, a nie inną?

— Ach, dlaczego! odrzekła. Bo rozumiem doskonale, tego pastuszka, który miał swoją wybraną gwiazdę, do której przemawiał! Mieliśmy także swoją gwiazdkę, mój wuj i ja, kiedy byłam dzieckiem....

I znowu jasne oczy utonęły w przestrzeni, a biała, przezroczysta rączka młodej dziewczyny, wyciągnęła się ku światłu.

— Patrz pan, tam nad temi drzewami ona wschodzi. Nieraz czekaliśmy na nią, a kiedy się pojawiała, cieszyłam się serdecznie. Ona także zdawała się cieszyć, że nas widzi, ręczę panu, że lubiła nas, jak gdyby była osobą żyjącą.

— Tereso! ozwał się głos z głębi pokoju.

Cztery osoby siedzące przy oknie, obróciły się jednocześnie ku panu de Kérédol.

(Ciąg dajszy nastąpi).

Z Berlina.

(Po przyjęciu noworocznem w zamku cesarskim.— Bezrobocie górników. — Szkolnictwo niemieckie).

W przemówieniu noworocznem do głównodowodzących generałów, cesarz Wilhelm zajął wyraźne stanowisko względem projektu ustawy wojskowej. *Reichsanzeiger* podaje treść przemowy monarchy, która polega na tem, że uchwalenie projektu jest dla Niemiec politycznie i militarnie koniecznem. Cesarz pochwala projekt reformy i pragnie, aby go parlament przyjął. Cesarz wreszcie spodziewa się, iż przekonanie o potrzebie tej reformy stanie się wkrótce powszechnem.

Słowa cesarskie dowodzą tedy niezbicie, że rząd, o ile idzi o reformę wojskową, nie zatrzyma się w połowie drogi, a gdyby parlament odrzucił odnośną ustawę, odwoła się do wyborców. Inaczej nie można sobie tłómaczyć tej interwencyi cesarza Wilhelma, spóźnionej, lecz może właśnie przez to donioślejszej, bo zdaje się być następstwem długiego i głębokiego namysłu.

Z ewentualnością rozwiązania parlamentu liczą się już teraz, te mianowicie stronnictwa, które zamierzają głosować przeciw reformie. I tak stronnictwo wolnomyślne już na całej linii rozpoczęło przygotowania do nowych wyborów, a i centrum podobno rozwinęło cichą agitacyę.

Bezrobocie górników w rewirach nad Saazą sprawiło we wszystkich kołach silne wrażenie. W kilku miejscach zaszły poważne wykroczenia. Zbuntowani górnicy chodzą z rewolwerami i teroryzują tych, którzyby chętnie dalej pracować chcieli. Zniszczono przytem w kilku miejscach maszyny górnicze. Ks. biskup dr. Korum przesłał górnikom list z ojcowskiem a usilnem napomnieniem. „Smutna to rzecz — powiada biskup — że w czasie świąt Bożego Narodzenia, w którym Bóg zwiastuje pokój ludziom dobrej woli, znaleźli się buntownicy szerzący nienawiść“. Biskup wzywa zbałamuconych górników do upamiętania, tłómacząc im, że powinni legalnymi środkami dążyć do uchylenia tego co im dolega, gwałty bowiem im nie przyniosą korzyści, przełożonych rozjątrzą, do większej spowodują surowości a ludzi chętnie pomagających biednej ludności robotniczej odstręczą tylko od zbałamuconych górników. Bezrobocie stanie się niezawodnie tylko nowem źródłem nędzy rodzin górniczych. Dotychczas głos ten, niestety, nie odniósł dalszego skutku, strejk bowiem rozszerza się coraz bardziej.

Że sława jaką posiada szkolnictwo niemieckie za granicą, nie jest zupełnie usprawiedliwioną i że na polu oświaty nastąpił od pewnego czasu zwrot na gorsze, dowodzą tego daty statystyczne. Wedle sprawozdania urzędowego niemal połowa wszystkich miejscowości w Niemczech nie posiada własnej szkoły. Częstokroć na dziesięć miejscowości przypada tylko jedna szkoła. Obliczono, że w 2505 miejscowościach odległość od szkoły wynosi około kilometra; w 6113 około dwóch i t. d., wreszcie w 235 aż siedm i więcej. Dzieci zatem niekiedy muszą tracić na wędrówkę do szkoły godzinę, a nawet dwie godziny. Wobec tego przymus szkolny staje się dla nich martwą literą. Przybywają one do szkoły tak zmęczone, zwłaszcza w razie niepogody, iż niepodobna wymagać, ażeby z pilną uwagą słuchały lekcyi. Do tego przyłączają się inne okoliczności. Istniejące siły nauczycielskie, nawet przy chęci najlepszej, nie są zdolne w żaden sposób do wywiązania się należytego z podjętych obowiązków. Wszystkich „klas“ jest w Niemczech 75 tysięcy, wówczas kiedy liczba nauczycieli wynosi około 65 tysięcy. A zatem z górą dziesięć tysięcy klas znajduje się w tem położeniu, iż nauczyciel nie poświęca uczniom stale całego czasu, przez jaki pozostają w szkole, lecz tylko dogląda dorywczo, gdyż musi wykładać jednocześnie gdzieindziej. W niektórych miejscowościach, a jest ich około setki, nauczyciel ten sam musi obsługiwać aż trzy klasy. Nadto w każdej klasie liczba uczniów bywa tak znaczną, iż niepodobna wymagać, ażeby jeden nauczyciel znalazł dość czasu do uporania się ze swoimi obowiązkami. Statystyka wykazuje, że niekiedy jeden nauczyciel uczyć musi 365 dzieci. Już w roku 1882 obliczano 47 prc. szkół przepełnionych w całem państwie. To też mimo przymusu szkolnego, tu i owdzie szkoła wprost nie przyjmuje dzieci, bo nie ma dla nich miejsca. Aby dać każdej szkole nauczyciela, trzeba powiększyć personal nauczycielski, w porównaniu z dzisiejszym, o jakie 25 do 30 tysięcy nauczycieli. Na wartość nauczania oddziaływa ujemnie okoliczność, że nauczyciel pozostaje w zupełnej niemal zależności od właściciela majątku, w którym znajduje się szkoła i od pastora, przytem wynagrodzenie jego jest częstokroć bardzo niskie.

Dzisiaj jedna trzecia otrzymuje pensyę roczną w wysokości 450 do 900 marek, zatem niższą, niż pobiera stróż nocny i kolejowy lub policyant. A położenie to pogarsza się, ponieważ zarządy miejscowe zniżają jeszcze i tak już niską stopę wynagrodzenia nauczycielskiego. Jeżeli porównamy lata: 1878 i 1886, okaże się, że przeciętna wysokość pensyi nauczycielskiej spadła w Prusach zachodnich rocznie o 24 marek, w ks. Hessen-Nassau o 27, w Westfalii o 35, w Poznańskiem o 13, na Pomorzu o 2.

Z tego też powodu do zawodu nauczycielskiego poczynają garnąć się ludzie, najmniej do tej praey uzdolnieni i przygotowani. Nie można też i tego pominąć, że częstokroć i szkoła służy za narzędzie dla szerzenia protestantyzmu. Z pośród ogólnej liczby 932 okręgowych inspektorów szkolnych w Prusach jest aż 720 pastorów, wśród zaś lokalnych liczba ich dochodzi aż do 9688. Brakom powyższym zamierza zapobiedz choć w części nowy projekt ustawy szkolnej, który w pierwszym rzędzie ma na celu polepszenie bytu nauczycieli.

Cholera.

Według statystyki urzędowej, w ubiegłym tygodniu zachorowało w Hamburgu na cholerę osób 17, zmarło 6. W Altonie zachorowały 2 osoby, zmarły 3.

— ———

Biuletyn o ruchu cholerycznych chorych w szpitalach warszawskich z d. 31 grudnia z r., notuje cztery nowe wypadki zapadnięcia, z których dwa zakończyły się śmiercią; dwóch chorych pozostaje na kuracyi w szpitalu Dzieciątka Jezus. We wszystkich guberniach warszawskich znajdowało się w d. 28 grudnia chorych na cholerę osób 26, zmarło 5.

O przebiegu epidemii w guberniach Królestwa Polskiego *Warszaw. Dniewn* podaje następujące szczegóły: W Warszawie w dniu 29 ym grudnia pozostawały chore dwie osoby; w gubernii łomżyńskiej d. 24-go grudnia było chorych na cholerę 4 osób; w gubernii lubelskiej d. 28-go grudnia zachorowały dwie osoby, pozostaje chorych 6; w gubernii płockiej d. 28-go z. m. zachorowało osób 8, zmarły 4.

Depesza urzędowa donosi, że cholerę w Petersburgu „można uważać za wygasłą“.

Zjazd lekarzy, powołanych do Petersburga z okolic, w których panowała cholera, uznał jednogłośnie, że według obserwacyj lekarskich rozprzestrzenia się cholera wzdłuż linij kolejowych i rzek spławnych, i że do organizmu ludzkiego dostaje się jedynie za przewodnictwem wody do picia. Zjazd podzielił się na dwie komisye, z których jedna pod przewodnictwem prof. dr. Kapustina, hygyenisty, ma zebrać wszystkie fakta i spostrzeżenia naukowe z ostatniej cholery: druga zaś, pod przewodnictwem prof. Skwarcowa ułoży prawidła policyjno-sanitarne w celu zapobieżenia powrotowi cholery na wiosnę.

W Hamburgu zaszedł d. 2 b. m. jeden nowy wypadek cholery.

KRONIKA

Lwów, 5 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Radelicz, w powiecie drohobyckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi, że ruch pociągów na kołomyjskich kolejach lokalnych, został z dniem wczorajszym zupełnie wstrzymany.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Dobromilu, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 16 lutego b r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo

§ **Wydział krajowy** zamianował aplikanta konceptowego, Feliksa Słotwińskiego, kancypistą Wydziału krajowego.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej pierwsze walne zgromadzenie wyborców, zwołane przez tak zwany „komitet powszechny“. Przewodniczył prof. dr. Placyd Dziwiński. Na wniosek p. Drągowskiego uchwalono rezolucyę, potępiającą nadużycia przy wyborach i wyrażającą nadzieję, że wszystkie komitety staną w obronie godności miasta. Uznano dalej potrzebę dalszego uzupełnienia regulaminu wyborczego i uchwalono w tej sprawie wnieść petycyę do Rady miejskiej. Odczytano następnie obszerny program spraw, któremi miałaby się zająć przyszła Rada. Między innemi wspomina ten program o należytej organizacyi dobroczynności publicznej, o usunięciu niedobru budżetowego, o zaopatrzeniu miasta w dostateczną ilość wody zdrowej, o organizacyi magistratu, o zmianie ordynacyi wyborczej i t. d. Pierwszą część programu, tyczącą się postępowania przy wyborach, zgromadzenie przyjęło do wiadomości, wzywając przyszłą Radę miejską do poczynienia stosownych kroków, celem rozszerzenia ustawy z dnia 30 stycznia 1890 r., dotyczącej osobistej kwalifikacyi techników i kandydatów notaryalnych.

W końcu uchwalono następujące wnioski p. Kornelli, inżyniera:

„Zgromadzenie uznaje komitet powszechny jako komitet przedwyborczy i upoważnia rzeczony komitet do kooptowania nowych członków, co najwyżej do liczby 150. Komitet tak utworzony jest obszerniejszym i wybierze: prezesa, 2 zastępców przewodniczącego, 2 sekretarzy i skarbnika, którzy z 24 członkami z grona komitetu wybranymi, stanowić będą komitet ściślejszy. Komitet obszerniejszy wybierze także 6 zastępców, którzy będą brać udział w obradach z głosem doradczym, zaś w balocie tylko o tyle, jeżeli komitet pełniejszy w komplecie się nie zbierze“.

W toku rozprawy zabierali kilkrotnie głos pp.: dr. Obmiński, Jaegermann, Dzieślewski i inni. Dalsze rozprawy odroczono do następnego zgromadzenia, które ma się odbyć w sobotę, o godzinie 7 wieczorem.

Z Towarzystwa prawniczego. Dziś, we czwartek, o godzinie 7 wieczór będzie miał dr. Tadeusz Skałkowski wykład o „postępowaniu egzekucyjnem co do nieruchomości według ustawy pruskiej z r. 1883“.

— **Sekcya literacka** w Kole literacko-artystycznem odbędzie dziś, we czwartek, o godzinie 9 wieczorem w lokalu „Koła“, posiedzenie, na którem omawianą będzie kwestya II Zjazdu literatów i dziennikarzy polskich we Lwowie w r. 1894, tudzież sprawa urządzenia działu literackiego i dziennikarskiego na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894.

— **Stenografia.** *Kuryer Codzienny* donosi: Były stenograf przysięgły w sądach berlińskich p. Niemayer, zamierzał otworzyć w Warszawie szkołę szybkiego pisania. P. N. przybył do Warszawy i zbadawszy warunki doszedł do przekonania, iż nie mógłby liczyć na większą liczbę uczniów, wobec czego wyjechał dla urzeczywistnienia projektu do Petersburga.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, 5 b. m., pogadanka ks. prałata Jana Gnatowskiego: „O honorze“ Początek pogadanki o godzinie 7 wieczorem.

— **W Czytelni dla kobiet** [illegible] w sobotę 7go b. m. dr. Henryk Biegeleisen, szereg odczytów „O nowych kierunkach w literaturze współczesnej.

— **Na Szumanówce** odbędzie się w piątek, dnia 6 b. m., festyn na lodzie przy bengalskiem oświetleniu stawu i spaleniu ogni sztucznych. Z uderzeniem godziny 3 popołudniu koncert kapeli pułku 24 pod osobistem kierownictwem pana kapelmistrza Steinera.

— **Na kuchnię ludową** złożył starszy inżynier p. Henryk Stahl, zamiast wieńca na trumnę ś. p. dr. Kazimierza Godlewskiego 10 zł.

— **Zarząd Lutni** uwiadamia, że z powodu święta próba w piątek się nie odbędzie; natomiast odbędzie się próba przedkoncertowa w poniedziałek, 9 stycznia, na którą zechcą zgromadzić się wszyscy członkowie chóru mięszanego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 stycznia b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 stycznia do 12 w południe dnia 5 stycznia b r., mieliśmy wiatr co do kierunku wschodni, co do siły silny (5—6), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (91 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —8,9°C., najwyższa —5,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa —14,2°C. dziś rano.

Cała doba była pochmurna i wietrzna, dziś rano zaczęło się wypogadzać.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 790 do 785 mm. w półn. Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771 mm.

Prognoza na dobę 6 stycznia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około —12°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad śnieg nieznaczny.

— **Zaręczyny.** Wczoraj odbyły się zaręczyny p. Felicyi Romanowskiej, córki mecenasa, z dr. Kazimierzem Podlewskim, lekarzem.

— **Ślub.** W Krakowie odbędzi się w sobotę, dnia 7 b. m. w kościele św. Jana o godz. 12 w południe ślub p. Jana Kasprowicza, literata, z panną Jadwigą Gąsowską, córką inspektora dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

— **Fundacya.** Z Krakowa donoszą: Ofiarodawca, życzący sobie, ażeby nazwisko jego pozostało w tajemnicy, złożył znaczną kwotę, z której odsetki mają zapewnić utrzymanie kursów żeńskich przy muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie. Statut fundacyi został wygotowany i przesłany oficyalnie za pośrednictwem adwokata dr. Abłamowicza prezydentowi miasta dr. Szlachtowskiemu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, Stefania hr. Gurowska, z domu Colonna Walewska, przeżywszy lat 74.

W Krakowie, Eugeniusz Sumper, emeryt. rewident rachunkowy c. k. Namiestnictwa.

W Starej wsi pod Brzozowem, ks. Józef Wawreczka, kapłan zasłużony w pracach misyjnych w Galicyi, na Szląsku i w Kaszubach polskich, urodzony w r. 1808.

W Targowicy polnej, ks. Antoni Liginowicz, pleban gr. kat., w 30 r. życia.

— **Zaprzeczenie.** Dzienniki wiedeńskie z dnia wczorajszego podały wiadomość, jakoby w Monte Carlo zastrzelił się p. Wiktor Klobasa, obywatel z Galicyi, właściciel kopalń naftowych, skutkiem wielkiej przegranej. *Czas* dzisiejszy zaprzecza tej wiadomości.

— **Oryginalne kazanie** wygłosił kanonik French, wikaryusz kościoła Wszystkich Świętych w Kensington Park w Londynie, w dzień Bożego Narodzenia. Wszedłszy na ambonę i odmówiwszy zwykłą modlitwę, oświadczył pastor, że przedmiotem jego kazania nie będzie tym razem ustęp z Biblii, lecz że zadowoli się odczytaniem pierwszego artykułu wstępnego *Times'a* z ubiegłej soboty. Treścią owego artykułu była kwestya: czy istotne chrześciaństwo robi postępy?

— **Jedz owies!** Pod tak lapidarnym nagłówkiem zamieszcza jedno z pism niemieckich, poświęcone „jarstwu“ artykuł, którego autor, zapalony wegetaryanin, przychodzi do następujących wniosków. „Dlaczego koń posiada tak olbrzymią siłę? Bo żywiony bywa owsem. Starożytni Germanie, o kształtach olbrzymów, mieli dostatek sił żywotnych, jedząc chleb owsiany. Jeszcze w XVII stuleciu potrawą narodową Szwabów był owies“ „Spożywajcie więc owies! — woła w ekstazie autor“. — Może to i prawda — ale cóż, kiedy nam nie smakuje.

— **Szczególny zapis.** W Ali, mieście włoskiem na pograniczu Austryi, zmarł posiadacz ziemski Giambattista Pezzini, przeżywszy lat 92. Zmarły lożę swoją w miejscowym teatrze zapisał Kapucynom Ali, z zastrzeżeniem, by codziennie do teatru chodzili dla przekonania się, czy nie grają sztuk niemoralnych.

Odkrycie pseudonimu. Od lat blisko dwudziestu w czasopismach warszawskich pojawiał się tajemniczy pseudonim: Jordan, którego używał autor pełen dowcipu, obserwacyi i pewnej rodzimej oryginalności. Słynne „Wędrówki delegata“ wsławiły Jordana niepomiernie i zapewniły mu wielką popularność; od tego czasu, aż do tej chwili płodne pióro Jordana dostarczyło naszej literaturze całego szeregu nowel, humoresek i komedyj, a ciągle nieprzenikniona i nawet dla wydawców i redaktorów niedostępna tajemnica otaczała osobę autora. Dopiero onegdaj ujawnione zostało w Warszawie właściwe nazwisko sympatycznego pisarza na afiszach, zapowiadających przedstawienie na rzecz kasy zaliczkowo-wkładowej artystów sceny warszawskiej. Okazało się mianowicie, że autorem „Wędrówek“ jest p. Julian Wieniawski.

— **Przez 26 lat** kowal, Adam Abel z Braunsfeld, który w r. 1866 służył w pruskich kirasyerach, nosił w piersi ostrze własnej szabli. W bitwie pod Königgratz odłam granatu strzaskał mu szablę i ciężko go zranił Abel wyzdrowiał i następnie walczył znów w wojnie w roku 1870/71, z której wrócił bez szwanku. Przed pół rokiem mniej więcej uczuł ból w piersi, w miejscu dawnej rany, i niebawem zaczął się tworzyć wrzód, który go zmusił do udania się do szpitala w Kolonii. Tutaj w ubiegłym tygodniu przecięto wrzód i wydobyto ostrze szabli kirasyerskiej, mające 33 milim. długości, które tam dostało się pod Königgratz, gdy granat strzaskał Ablowi szablę w dłoni. Stary żołnierz jest już rekonwalescentem.

— **Aktorka amerykańska najbogatsza,** a przynajmniej za taką uważana, miss Patti Roza, jest sobie osóbką drobniutką i występuje tylko w rolach dziecinnych. Mając lat 4, wstąpiła już na deski sceniczne, z których od lat 19 nie schodzi. Całe wzięcie się Patti Rozy jest tak dziecinne, że sprawia najzupełniejsze złudzenie. Nierzadko zdarza się, że po skończonem przedstawieniu stoją u wejścia za kulisy małe dziewczynki z zabawkami, pytając: „Gdzie jest Patti Roza? Chcemy bawić się z nią“.

— **Słynny cesarz chiński** Kangchi, który panował od r 1661—1722, obchodził pewnego razu święto Nowego Roku w klasztorze budystów na Złotej Wyspie pod Czinkiang nad rzeką Yangtsekiang, a w wigilię święta drażniło go wielce rechtanie licznych trzód nierogacizny na pobliskiej stacyi celnej. Chcąc szybko mieć spokój, rozkazał cesarz, aby na Złotej Wyspie w przeddzień Nowego Roku nie pobierano cła od świni. Ponieważ jednak po chińsku „*tszu*“, świnie, brzmi tak samo jak „*tszu*“, wszystkie, — przeto minister zrozumiał ustnie dany rozkaz, że *wszystkie* cła mają być w przeddzień Nowego Roku zniesione i wydał odpowiednie poleenia.

Skoro nieporozumienie wyjaśniło się, cesarz nie chciał już rozkazu odwoływać i do dnia dzisiejszego na Złotej Wyspie w wigilię Nowego Roku żadne cła nie są pobierane.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, „Ingot“, operetka w 3 aktach Lecocqua. — Jutro, w piątek o godzinie pół do 4 popołudniu „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach Strauss'a; wieczór o godzinie 7 „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspir'a.

Koncert Lassalla. Program, jaki nadesłał sekretarz artysty, jest nadzwyczaj bogaty, obejmuje bowiem pięć numerów, w których „pierwszy baryton świata“ będzie mógł wspaniale głos swój i sztukę przedstawić. Między innemi spiewać będzie aryę z „Balu maskowego“ i z „Króla Lahory Masseneta, opery, w której partyę tytułową kreował w Paryżu.

W szeregu pieśni, Lassalle spiewać będzie „Kozaka“ Moniuszki.

Artysta posiada swojego własnego akompaniatora, część zaś instrumentalną koncertu stanowić będą produkcye fortepianowe zaszczytnie znanej sympatycznej pianistki p. Adelman-Majewskiej.

Sprzedaż biletów w księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurowicza idzie już raźno, jakkolwiek bowiem koncert 17 b. m., to jednak zainteresowana publiczność pospiesza, aby miejsca sobie zapewnić.

Zabytki artystyczne Krakowa coraz więcej zyskują uznania i rozgłosu wśród obcych narodów. Nietylko, że powiększa się prąd, ściągający tu z dalekich stron turystów i miłośników sztuki, ale mnożą się zagraniczne pochlebne o naszem mieście głosy, w pismach francuzkich, włoskich, angielskich i t. d. Obecnie mamy do zanotowania głos niemiecki, tem ważniejszy, że z kompetentnej i fachowej pochodzi strony. Pojawiło się w Wiedniu dzieło pod tyt. *Kunstgeschichtliche Charakterbilder aus Oesterreich Ungarn*, wydane pod kierunkiem i firmą takiej powagi w rzeczach historyi sztuki, jak prof. Ilg, jeden z dyrektorów zbiorów cesarskich, i to zbioru najciekawszego i najznakomiciej ułożonego w nowem wiedeńskiem muzeum historyi sztuki, bo dawnego t. zw. *Ambrasersammlung*. Dzieło, o którem mówimy, jest pracą zbiorową. Złożono tam w jeden pięknie wydany i ilustrowany tom szereg rozpraw o rozwoju sztuki w Wiedniu i krajach koronnych, a że to są prace poważne, rękojmię dają już same nazwiska autorów, jak: Ilg, Hoernes, Schneider, Strzygowski, Zimmermann i inni. Z Polaków jeden jest tylko współpracownik p. Alfred Nossig.

Z przesłanego nam egzemplarza dzieła przekonywamy się, że w znacznej części rozpraw, o różnych działach sztuki traktujących, kraj nasz znalazł należne uwzględnienie. Specyalnie jednak zwrócić musi u nas uwagę na siebie praca p. t.: *Krakau zur Zeit des Mittelalters. Ein Städtebild*, wyszła z pod pióra p. Neuwirtha, docenta Uniwersytetu praskiego. Młody ten uczony, którego imię nabyło już dobrego brzmienia w świecie naukowym, zostający w styczności z kołami polskiemi, zajmującemi się historyą sztuki, zna dobrze Kraków. W artykule swoim składa liczne dowody, że jest *au courant* literatury przedmiotu, że nie obcym mu najnowszy ruch około badań nad przeszłością Krakowa i nad historyą sztuki w Polsce. Rozprawa jego nie zawiera myśli nowych i odkryć, ale streszcza to, co nauka dzisiejsza wie w zakresie, tytułem pracy oznaczonym. Streszczenie to uderza przedewszystkiem jasnością i zwięzłością. Na przestrzeni mniej niż półtora arkusza druku, powiedziano mniej więcej wszystko, co obcym o przeszłości artystycznej Krakowa powiedzieć trzeba, aby im dać pogląd na ogół, a wzbudzić interes dla szczegółów, a powiedziano rozumnie i, z wyjątkiem kilku może niedokładności, prawdziwie. Tylko autor cokolwiek zbyt wielki nacisk kładzie na przeważnie niemiecki, zdaniem jego, charakter miasta w dawnych czasach i jego zabytków. Były wpływy niemieckie, ale były i inne. Stolica Polski bowiem była przez długie wieki jednem z ważniejszych centrum, gdzie się główne prądy krzyżowały. Dziś jeszcze fizyonomia zewnętrzna miasta świadczy, jak przemożnym musiał być wpływ włoski, a że i rodzimy też nie był słabym, dowodem choćby tylko zupełna i szybka polonizacya tak licznych i finansowo potężnych w średnich wiekach patrycyuszowskich domów niemieckich. Rozprawę zdobi kilka udatnych rycin, jak wnętrze kaplicy Zygmuntowskiej, ołtarz Maryacki, Sukiennice, rondel bramy floryańskiej. Autor opiera się na źródłowych pracach, jak książka Essenweina, rozprawa prof. Maryana Sokołowskiego o renesansie w Polsce. ogłoszona kilka lat temu w *Repertorium für Kunstwissenschaft* i na kilku innych jeszcze rozprawach, drukowanych w fachowych czasopismach niemieckich, a może i na niemieckich biuletynach Akademi Umiejętności krak. — Szkoda, że tych źródeł swych ani najlżejszą nie zaszczycił wzmianką.

Z Warszawy piszą: Jeszcze przyczynek do dziejów cenzury. Wydawnictwo *Dziennika Łódzkiego* zostało zawieszone na przeciąg ośmiu miesięcy. Powody tego postanowienia nie są mi znane. Może już wiecie o zawieszeniu petersburskiego pisma humorystycznego *Strekoza* (Konik polny). Powodem była sprawa obsadzania Rossyanami posad na kolei terespolskiej. Dotknęła jej *Strekoza* dwukrotnie. Raz podając ilustracyę, na której widniał napchany żołdactwem wagon kolejowy: „Dokąd jedziecie?“ — pyta ktoś. „Na kolej terespolską“. „Wy inżynierzy?“ „Nie, my prawosławni“. Drugi raz znów podana była rozmowa, w której rozradowany właściciel domu oświadcza przyjacielowi, że przestał zamykać drzwi od swego mieszkania, bo w cesarstwie nie ma już złodziei. „A cóż się z nimi stało?“ „Pojechali na kolej terespolską“.

Z Drezna donoszą nam: Pani Jadwiga Camilowa po odbyciu występów próbnych, które cieszyły się coraz większem powodzeniem, została zaangażowana na lat cztery do królewskiej opery. Sukcesy jej rosły w miarę jak sympatyczna spiewaczka oswajała się z publicznością i sceną tamtejszą. Występy swe rozpoczęła od opery Mozarta „Flet czarodziejski“, w której spiewała trudną partyę królowej nocy. Dalej nastąpiła „Łucya“, kilkakrotnie powtarzana, „Robert dyabeł“ i „Lunatyczka“. Prasa, w recenzyach, pisanych początkowo nader oględnie a uwielbiających w pierwszym rzędzie głos, później rozpoczyna nader chwalić piękność techniki wokalnej i szkołę artystki. Krytyki po przedstawieniach Łucyi brzmią niesłychanie gorąco, podobnie i po „Robercie“. Uznawszy w niej koloraturową spiewaczkę najczystszej wody, a w szczególności heroinę włoskich oper, część krytyki domagać się poczęła wprowadzenia napowrót oper włoskich, zaniedbanych na scenie drezdeńskiej, jak: „Lunatyczki“, „Traviaty“ etc. Wytworzyła się nawet z tego polemika, która jednak skończyła się zwycięstwem Italii, jak wskazuje układ repertoaru i zaangażowanie stało pani Camilowej. Nie obyło się tu bez trudności. Pani Camilowa miała silną rywalkę w osobie pani Schuch-Proski, słynnej niemieckiej primadony. Mimo jednak wszelkich względów, jakie intendentura miała dla zasług i lat p. Schuch-Proski, głos publiczności i domagania się prasy przeważyły decyzyę na stronę naszej rodaczki.

Opera w Dreźnie rozporządza obecnie kilkoma siłami dobremi. jak pani Wilich, oraz pp. Anther i Peron. Nadewszystko jednak wyróżnia się tu baryton Scheidemantel, posiadający jak wiadomo szeroką sławę.

Na horyzoncie koncertowym pojawiła się tu Nikita, wraz z artystą polskim p. Młynarskim. Ogromnem powodzeniem cieszył się tutaj Raulek Koczalski, który zainteresował tu takie nawet powagi, jak Hartman. Uznano w nim talent genialny a dwór zaszczycił go honorową odznaką. Powodzenie materyalne koncertów było też niezwykłe, pięć razy bowiem zdołał mały wirtuoz zapełnić salę.

W Brukseli odbywa się licytacya sławnej galeryi p. Van Praet zmarłego ministra belgijskiego. Zawiera ona wspaniałą kolekcyę obrazów mistrzów współczesnej szkoły Francuzów, jak Millet, Meissonier i innych. Jedną z pereł galeryi jest obraz Milleta, przedstawiający Pasterkę. Obraz ten stawiają znawcy obok słynnego Angelus nabytego za bajeczną sumę do Ameryki a następnie odkupionego do Francyi. Pasterka została nabyta przez p. Chauchard paryskiego milionera za pokaźną sumę 1,200.000 fr. Dzienniki francuzkie wyrażają wielką z tego powodu radość.

„Przeglądu Emigracyjnego“ nr. 1 z roku bież. wyszedł we Lwowie i zawiera: 1. Nasze zadania i nadzieje. 2. Australia wobec emigracyi; korespond. nap. Lewandowski. 3. Korespondencya z Konstantynopola o Polakach w Turcyi, nap. S. Morawski i p. Lipkowski. 4. Wiadomości naukowe polskie z Paryża (ciąg dalszy) nap. J. Malinowski. 5. Rozmaitości.

Z Paryża wystosował dr. Ksawery Gałęzowski następujące pismo do Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego:

Paryż, 27 grudnia 1892.

Cały jeszcze wzruszony wrażeniami, jakich doznałem na uroczystości jubileuszu 70-letniej rocznicy Pasteura, pospieszam przesłać Ci, szanowny prezesie, a w Twojem imieniu, całemu Tow. przyjaciół nauk, moje podziękowania najserdeczniejsze za to, żeście raczyli mię upoważnić do reprezentowania naszej poczciwej dzielnicy polskiej w tej tak prześlicznej uroczystości, gdzie wszystkie narody świata cywilizowanego przybyły tu na uczczenie jednego z najwspanialszych geniuszów naszego wieku. Dzięki wam, dzięki reprezentantom warszawskim, dzięki ludziom zasłużonym w świecie nauki i sztuk pięknych, dzięki Tobie szanowny prezesie i chlubnemu Tow. przyjaciół nauk.... Z prawdziwą dumą złożyłem wasze powinszowania naszemu wielkiemu i szlachetnemu Pasteurowi, a cała sala Sorbonny zagrzmiała tysiącznymi wiwaty, skoro ja w imieniu Waszem i w imieniu Polski głos zabrałem. Zechciej szanowny prezesie wyrazić członkom Tow. przyjaciół nauk moje najgłębsze poszanowanie, a sam przyjmij wyrazy mego prawdziwego szacunku. *Dr. Ksawery Gałęzowski.*

„Pan Wołodyjowski“ Sienkiewicza pojawił się w przekładzie angielskim w Nowym Jorku, drugie zaś wydanie „Ogniem i mieczem“, tudzież „Potopu“ pojawi się jeszcze przed zimą. Powieści Sienkiewicza cieszą się olbrzymiem powodzeniem w Ameryce, gdzie, naturalnie, rozeszły się w kilkakroć większej liczbie egzemplarzy, aniżeli u nas.

W Paryżu, w nowym *Grand-Théâtre* wystawiono komedyę p. n.: „Lysistrata“, przeróbiona z Arystofanesa przez p. Donnay. W przeróbce znikli zupełnie Grecy a pozostali Paryżanie z bulwaru włoskiego. Komedya Arystofanesa, jak wiadomo, jest znakomitą satyrą polityczną a zarazem manifestacyą pokojową; treść jej bowiem oparta na sprzysiężeniu kobiet ateńskich, które na wypadek nowej wojny zobowiązały się przyjąć bardzo zimno powracających mężów i zamknąć przed nimi podwoje małżeńskich komnat. Pieprzny ten przedmiot stał się jeszcze pieprzniejszy w rękach nowożytnego Francuza; pierwiastek polityczny utonął zupełnie, pozostawiając miejsce lubieżnym konceptom i dowcipom sprytnego i zręcznego autora. W ogóle jako spektakl sztuka się podobała, wystawa świetna, muzyka melodyjna, a wielka liczba ładnych a dotego mało ubranych kobiet, dodaje całemu przedstawieniu uroku i wdzięku. Jednem słowem, jest tam co słyszeć i widzieć.

Talasac, jeden z najlepszych współczesnych lirycznych tenorów francuskich, umarł w Paryżu w kwiecie wieku i talentu; on stworzył główne role w operach, jak: „Lakmé“, „Manon“, „Cléopatre“ i t. d.

W Gymnase, teatrze paryskim, dano sztukę, przerobioną z powieści Ed. Goncourta przez Oskara Méténier i Pawła Alexisa p. t.: „Charles Demailly“. Mimo znanej firmy obydwóch autorów, sztukę spotkało przyjęcie chłodne, po części dzięki gwałtownym atakom na zepsucie dziennikarstwa, głównie zaś dla tego, że w przeróbce, naturalnie, nie mogła być uwydatniona główna zaleta powieści Goncourta: mistrzowska analiza stopniowego męczeństwa i obłąkania człowieka inteligentnego, pisarza, pod wpływem małżeństwa z kobietą głupią, ograniczoną i dającą się powodować zazdrośnemu o powodzenie Demailly'ego dziennikarzowi. Mimo znakomitej gry Dufios'a w roli tytułowej, sztuka nie uniknęła losu wszystkich przeróbek, przynajmniej ich większości.

Rycina, wykonana przez naszego rodaka p. Jasińskiego a przedstawiająca Primavera Botticellego, bardzo się obecnie podoba w Paryżu. Jeden z wielkich znawców wyraził się z entuzyazmem o dziele Polaka, mówiąc, że to jedna z najpiękniejszych rycin tego wieku. P. Jasiński pracował nad nią kilka miesięcy we Florencyi

Haliczanin i Noworocznik Szczutka wydany nakładem drukarni Pillera i Spółki został zupełnie wyczerpany. Do nabycia są jeszcze kalendarze kieszonkowy i ścienny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Taryfa strefowa w Rossyi. Według *Petersb Wied* minister spraw wewnętrznych złożył w radzie państwa nowy operat komisyi W. K. Plewego, który pomiędzy innemi zawiera projekt wprowadzenia w Rossyi taryf strefowych, na wzór istniejących w Austryi i na Węgrzech.

Nowosielecka kolej żelazna. Z Petersburga donoszą iż wkrótce będzie oddaną na publiczny użytek przestrzeń ze Słobodki do Rybnicy; inne zaś przestrzenie mianowicie: Oknica-Lepkany, Bielca-Oknica, Rybnica-Bielca i Oknica Mohylow zostaną wykończone dopiero w roku przyszłym.

Piwo w Niemczech Z ogłoszonego wykazu statystycznego dowiadujemy się, że w całych Niemczech w roku zeszłym istniało 25.325 zakładów produkujących piwo, przytem, że liczba browarów wielkich zmniejsza się stale na korzyść mniejszych. Browary te zużywają rocznie 42,180.000 centnarów zboża, 350.000 centnarów chmielu, 255.850 centnarów słodowych i nakoniec 450.000 centnarów węgli kamiennych. Prawie $^2/_3$ produkowanego w Niemczech jęczmienia idzie na fabrykacyę piwa, ogólna zaś jego produkcya w roku zeszłym wynosiła 520.000.000 wiader, z których wywieziono za granicę około 800.000 wiader. Tym sposobem same Niemcy konsumują 519,200.000 wiader. Przeciętna cyfra konsumowanego przez jednego Niemca piwa wynosiła 1 — 3 wiader, ale rozmiar konsumcyi bardzo jest różny w różnych miejscowościach Niemiec. W przeciągu ostatnich lat 18 użycie piwa w Niemczech wzrosło o 29 prc., ale nie we wszystkich prowincyach. I tak w Bawaryi zmniejszyło się ono o 10 prc., w Wirtembergii o 23 prc., w Badenie zwiększyło się o 47 prc., w Alzacyi i Lotaryngii o 78 prc., a w innych prowincyach o 35 prc.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 stycznia: pszenica 7·10 do 7·30: żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 4·75 do 5·50, owies 5·10 do 5·50, rzepak 10·50 do 10·76, groch 5·50 do 8·—, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 9·80 do 10·50, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 5·10, hreczka 7·— do 7·60, koniczyna czerwona 60·— do 66·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka 60·— do 70·—, kminek 17·— do 19·—, anyż 32·— do 36·—, kukurudza stara 5·30 do 5·60, nowa 4·70 do 4·80, chmiel 65·— do 85·—, spirytus gotowy 11·— do 11·50. Nowy spirytus na termina —·— do —·—.

Usposobienie spokojne, co do koniczu i rzepaku tendencya słabsza.

Kraków: pszenica biała 8·— do 8·25, czerwona 7·80 do 8·15, żółta 7·80 do 8·15, żyto 6·65 do 6·90, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·45 do 5·60, owies 5·50 do 5·90, groch 7·— do 10·50, koniczyna czerwona 65·— do 70·—, biała 65·— do 75·—, rzepak 11·40 do 11·90.

Usposobienie słabe.

Rzeszów: pszenica 7·50 do 7·65, żyto 6·30 do 6·40, jęczmień browarny 5·50 do 5·60, pastewny —·— do —·—, owies 5·30 do 6·—, wyka 5·2 do 5·60, groch 6·10 do 8·80, rzepak 10·75 do 11·—, chmiel za 56 kil. —·— do —·—, koniczyna 60·— do 75·—, makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku 12·— do —·—.

Usposobienie słabe.

Czerniowce: pszenica 7·45 do 7·65, średnia 7·25 do 7·45, żyto 5·70 do 5·80, średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 5·25 do 5·60, pastewny 4·30 do 4·40, owies 4·60 do 4·70, średni 4·20 do 4·30, rzepak zimowy 11·— do 11·25, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·50 do 8·75, koniczyna 70·— do 72·—, kukurudza 4·70 do 4·80, na maj-czerwiec 4·65 do 4·75, bób —·— do —·—, groch 5·75 do 6·50, anyż 34·— do 38·—, spirytus za 10.000 litr prc. 11·70 do 11·80.

Usposobienie: słabe.

Praga: pszenica czeska 8·40 do 8·80, węgierska 8·50 do 8·70, austryacka —·— do —·—, żyto 7·25 do 7·40, owies 6·10 do 6·35, soczewica —·— do —·—, groch 9·— do 13·—, Bób —·— do —·—, jęczmień 6·90 do 8·40, rzepak 13·— do 13·25 olej rzepakowy 31·— do 31·50.

Targ zbożowy zagraniczny

Wrocław: pszenica 14·90 marek, żółta 14·80, żyto 13·25, owies 13·10, rzepak 22·—, olej rzepakowy na grudzień 50·50, kwiecień maj —·—, kukurudza 12·70. Spirytus 29·50 m

Szczecin. Pszenica na grudzień 151·50 kwiecień maj 154·75, żyto loco 131·—, na listopad-grudzień 134·25, na kwiecień maj 136·—, jęczmień —·— do —·—, owies listopad-grudzień 141·75, kwiecień maj 138·50, olej rzepakowy loco 50·4·, grudzień-styczeń 50·10, kwiecień-maj 50·60. Spirytus 10.000 litr proc. ot Trallesa loco 31·10.

Hamburg. Pszenica holsztyńska 150·— do 152·—, żyto meklemburskie 130·— do 132·—, południowo-rossyjskie 110·— do 112·—, olej rzepakowy 52·—, spirytus 21·60.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 24 grudnia do 31 grudnia. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·10 do 7·40, żyto 5·95 do 6·20, jęczmień browarny 5·25 do 5·60, pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·20 do 5·45, hreczka 7·— do 7·65, kukurudza zeszłoroczna 5·30 do 5.60, nowa 4·70 do 4·90, groch do gotowania 7·50 do 8·75, pastewny 5·— do 6·25, fasola 5·50 do 11·—, bobik 4·75 do 5·50, wyka 4·50 do 5·25, koniczyna 60·— do 80·—, koniczyna szwedzka 19·— do 22·—, anyż rossyjski 30·— do 36·—, anyż płaski 31·— do 36·—, kminek 19·— do 20·—, rzepak zimowy 10·75 do 11·25, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 8·25 do 8·50, nasienie lniane 10·25 do 10·75, chmiel nowy 110·— do 150·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47·10 do 47·35.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu listopadzie r. 1892 w 451 gorzelniach wywarzono ogółem 5,969.465 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie tarnopolskim 97 (1,483.725 stopni alkoholu), brodzkim 94 (1,431.404), przemyskim 39 (503.093), kołomyjskim 38 (510.204), rzeszowskim 35 (328.960), stanisławowskim 28 (385.258), tarnowskim 28 (193.902), krakowskim 26 (210 221), sanockim 24 (234.410), lwowskim 20 (179.750), samborskim 17 (207.300), nowosądeckim 5 (28.238).

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu listopadzie r. 1892 ogółem byłow ru hu 139 browarów, w których wywarzono 90.818 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 19, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (6.709 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 17 gdzie wywarzono 8.300 hekt., w tarnopolskim 15 (6.858 hekt.), w powiecie krakowskim 10 (6.027 hekt.), w stanisławowskim 11 (5.306 hekt.), w sanockim 9 (3.988 hekt.), przemyskim 13 (3.928 hekt.), w tarnowskim 8 (17.897 hekt), w nowosądeckim 9 (3.762 hektol.), w samborskim 8 (3.531 hekt.), w lwowskim 5 (4.204 hekt.), w kołomyjskim 6 (3.448 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.770 hekt.), w mieście Krakowie 4 (5.090 hektolitrów).

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu listopadzie r. 1892 wynosiła produkcya soli w Galicyi 108.687 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 125.858 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1891 wynosiła produkcya 110.261 centn metr., sprzedaż zaś z zapasów 115.749 centn metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu listopadzie roku 1892 wyprodukowano o 1.574 cent. metr. mniej. sprzedano zaś o 10.109 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1891.

OSTATNIA POCZTA

Wedle depeszy z Madrytu Najj. Pani przybyła dnia 2 b. m. na pokładzie yachtu „Miramar“ do Malagi.

W pałacu Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się przedwczoraj wieczorem obiad na 22 nakryć, w którym wzięli udział dostojnicy dworscy i wojskowi.

Naczelnik wydziału konsularnego, radca Dworu Vavrik. obchodził d. 3 b. m. 25-letni jubileusz wstąpienia do służby w Ministerstwie spraw zagranicznych. Urzędnicy wydziału wręczyli jubilatowi ozdobne album.

Wczoraj o godzinie 3 po południu odbyła się pierwsza konferencya P. Prezesa gabinetu hr. Taaffego z dr. Plenerem, w sprawie utworzenia większości parlamentarnej.

Opozycya przeciw ślubom cywilnym w Węgrzech przybiera coraz większe rozmiary. Kilku biskupów oświadczyło już wyraźnie, że są bezwzględnymi przeciwnikami ślubów cywilnych i poleciło podwładnemu duchowieństwu, aby działało w takim samym duchu. W Preszburgu ma odbyć się wkrótce wielkie zgromadzenie, które zamierza wezwać deputowanego z tego miasta, ministra Szilayi'ego, aby oświadczył się przeciw instytucyi ślubów cywilnych.

Uroczyste odsłonięcie pomnika honwedów w Budzie zostało naznaczone na 6 kwietnia.

Egzamina fabryczne w Łodzi z języków polskiego i rossyjskiego już zostały ukończone. Ogółem przeegzaminowano przeszło 1.000 oficyalistów fabrycznych. Rezultat ostateczny i ewentualne zmiany w personalu fabryk będą ogłoszone dopiero w końcu bieżącego miesiąca.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, iż car uwzględniając straszne położenie ludności w kilku guberniach, zarządził bezzwłoczne podjęcie budowy rozmaitych dróg i kolei, aby przez to dostarczyć zarobku nawiedzonym klęską głodową mieszkańcom. Kierownictwo tych robót powierzono generałowi Annenkowowi.

St. Pet. Wied. donoszą, że z mocy uchwały komitetu ministrów, powstanie niebawem „południowo-zachodnie Towarzystwo rolnicze“, którego zadaniem głównem będzie nabywanie większych przestrzeni gruntowych i odprzedawanie ich następnie przesiedleńcom rossyjskim z wewnętrznych gubernij cesarstwa.

Rossyjskie ministerstwo wojny zamierza na wiosnę rozpocząć studya około wytknięcia kolei strategicznej z Kijowa do stacyi Liski na kolei woronesko-rostowskiej.

Ojciec św. złożył Najjaśniejszemu Panu w dzień Nowego roku telegraficznie swoje życzenia. W depeszy tej kwestye polityczne i kościelne nie były poruszane.

Do *Nowosti* telegrafują z Rzymu, że Papież na przyjęciu noworocznem między innemi zaznaczył, że zdrowie jego znajduje się w stanie pożądanym, i że ponawiające się często pogłoski o jego chorobie są chyba zapowiedzią długiego życia.

Rząd meksykański ma wysłać agentów emigracyjnych do Włoch, Niemiec i Irlandyi, celem nakłaniania emigrantów, którzy dotychczas udawali się do Stanów Zjednoczonych, aby się osiedlali w Meksyku. Kongres meksykański przygotowuje projekt ustawy, zapewniający emigrantom, przybywającym do Meksyku, znaczne korzyści.

Pogłoski, iż królowa angielska na wiosnę odwiedzi stolicę Włoch, pozbawione są wszelkiej podstawy. To tylko pewna, iż królowa Wiktorya w marcu przybędzie na pewien czas do Florencyi.

Jedno z belgijskich półurzędowych pism prowincyonalnych, *Journal de Liège* podało temi dniami tekst wniosków rządowych w sprawie rewizyi konstytucyi, wypracowanych przez prezydenta gabinetu Beernaerta. Wnioski te zawiodły oczekiwania powszechne: nie zadowalniają one prawdopodobnie ani korony, ani poszczególnych stronnictw. Według rządowego projektu nie ma być zaprowadzone ani *referendum* królewskie, ani reprezentacya interesów. Artykuł 47 konstytucyi ma być tak ułożony, że nie będzie umożliwiona reprezentacya proporcyonalna. Bierne prawo wyboru do senatu rozpoczyna się w 35 roku życia; jedni i ci sami wyborcy wybierać będą zarówno deputowanych, jak i senatorów. Census wybieralności do senatu zostanie obniżony, tak, iż jeden senator będzie przypadał na 40.000, a nie jak dotychczas na 60.000 mieszkańców. Wybieralność opierać się będzie na sumie dochodów, oznaczonych przez urząd podatkowy z majątku, wynoszącego najmniej 500.000 fr. Oprócz tego wybieralni będą także wysocy urzędnicy pewnych ustawą oznaczyć się mających kategoryj. Powszechne prawo głosowania nie zostanie wprowadzone, tak samo jak i czyste prawo wyborcze głów rodziny, o którem w Belgii tak dużo mówiono. Wyborcy członków Izby poselskiej muszą posiadać własność gruntową o wartości katastralnej, której minimum oznaczy konstytucya. Oprócz tego będą wyborcy z prawa inteligencyi: każdy, kto złoży egzamin z czytania, pisania i rachunków, a zatem z przedmiotów nauki szkół elementarnych, posiada prawo głosu. Staje się przez to zadosyć życzeniom Frère-Orbana, przywódcy partyi liberalnej. Udział w wyborach jest obowiązkowy. Deputowani otrzymują roczne wynagrodzenie w sumie 4.000 franków. Do projektu dołącza *Journal de Liège* obszerne motywa, pochodzące zpod pióra prawdopodobnie samego Beernaerta, a występujące energicznie przeciwko systemowi powszechnego głosowania.

Polityka francuska w Egipcie nie przestaje stawiać Anglikom trudności we wszystkich sprawach, zmierzających do utrwalenia władzy ich nad Nilem. Kilka lat temu udaremniła Francya projekt rządu angloegipskiego, obrócenia przewyżek w dochodach na zniesienie uciążliwych podatków; teraz znów, jak donosi *Times*, przeszkodziła projektowi zaprowadzenia autonomicznych władz miejskich we wszystkich większych miastach egipskich.

Doniesienia dziennika *La Cocarde* o nieporozumieniach w łonie francuskiego gabinetu dotychczas nie potwierdziły się wprawdzie, ale też nie są nieprawdopodobne. W łonie ministerstwa p. Ribot, podobnie jak i w parlamencie, dwie partye walczą o władzę: umiarkowana i radykalna, i trudno przypuścić, aby członkowie gabinetu złożonego z tak odmiennych żywiołów, jak gabinet Ribota, liczący w liczbie swych członków przedstawicieli lewego centrum, lewicy oportunistycznej i partyi radykalnej, mogli przez dłuższy czas być w zupełnej zgodzie, zwłaszcza teraz, kiedy chodzi o czyny, o stawienie czoła knowaniom dążącym do obalenia republiki i powstrzymanie rozruchów robotniczych. Różnica w zapatrywaniach Ribota i Bourgeois objawiła się zaraz na początku działalności obecnego gabinetu, w stosunku rządu do ankiety parlamentarnej w sprawie panamskiej; różnica ta mogła się dotychczas zaostrzyć a konflikt dał powód do krążących obecnie pogłosek o przesileniu ministeryalnem.

Sędzia śledczy w sprawie panamskiej przesłuchiwał we wtorek Rouviera i bankiera Vlasto, który potwierdził wszystkie zeznania Rouviera. — Rada ordern legii honorowej w najbliższym czasie zajmie się sprawą Korneliusza Hertza.

Matin drukuje wspomnienia komunarda Piotra Denis o Boulangerze; dotychczasowe artykuły nie zawierają żadnych osobistych rewelacyj. ale redakcya dziennika zapowiada, że niebawem nastąpią szczegóły nader sensacyjne.

Według oficyalnych *Turkestanskija Wiedomosti*, została ekspedycya pułkownika Jonowa na wyżynę Pamiru, rozwiązaną przez rozkaz dzienny generalnego gubernatora w Turkestanie, a to z tego powodu, iż wyżyna Pamiru, dzięki „zdecydowanej, chwalebnej i świadomej celu“ działalności Jonowa została już zabezpieczona przeciw napadom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Colombo, 5 stycznia. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył tu dziś w dobrem zdrowiu na ośmiodniowy pobyt.

Wiedeń, 5 stycznia. P. Minister finansów zamianował tytularnego radcę górniczego Hipolita Walewskiego radcą górniczym i naczelnikiem zarządu; zarządcę salinarnego Edmunda Wittemberskiego i zarządcę górniczego Jana Fertscha, starszymi zarządcami salinarnymi i naczelnikami zarządu; a zarządcę salinarnego Antoniego Müllera, starszym zarządcą górniczym w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Wiedeń, 5 stycznia. „Dziennik rozporządzeń Ministerstwa handlu dla spraw kolejowych“ ogłasza udzielone p. Karolowi Lewakowskiemu zezwolenie na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych dla budowy wąskotorowej kolei lokalnej z Rzeszowa przez Zalesie, Tyczyn, Błażowę do Dynowa.

Wiedeń, 5 stycznia. Wczoraj podjęty został na nowo prawidłowy ruch kolejowy między Wiedniem i Tryestem oraz Budapesztem *via* Marchegg.

Wiedeń, 5 stycznia. (*Telegram pryw.*) Program większości wręczony został wczoraj w południe prezesom trzech klubów. O godzinie 3 popołudniu ukazał się p. Plener w pałacu Prezydyum Rady Ministrów i konferował z Panem Prezesem gabinetu, hrabią Taaffe pół godziny, względem formalnego traktowania sprawy. Pp. Jaworski i Hohenwart nie byli wczoraj u Pana Prezesa Ministrów, hrabiego Taaffego. Konferencye merytoryczne rozpoczną się w najbliższych dniach. Rząd będzie konferował zapewne najpierw z każdym prezesem, lub równocześnie z innymi członkami każdego klubu z osobna. Dzisiaj ma odbyć się konferencya pomiędzy pp. Plenerem, Chlumeckym i Heilsbergiem. Wspólna konferencya reprezentantów Rządu ze wszystkimi prezesami klubów. odbędzie się zapewne dopiero później.

Wiedeń, 5 stycznia. Dzienniki donoszą o udzieleniu godności tajnego radcy szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych p. Erbowi.

Peszt, 5 stycznia. Skutkiem gwałtownych śnieżyc, komunikacya kolejowa na wielu liniach węgierskich przerwana. Z tutejszego dworca kolei państwowych dochodzą pociągi tylko do Raab. Na wszystkich liniach kolei południowej ruch zupełnie przerwany. Od 3go b. m. do dnia wczorajszego nie przyszedł tu z Wiednia ani odszedł ztąd do Wiednia żaden pociąg.

Peszt. 5go stycznia. Wedle tutejszych dzienników, rozpoczęły się już pod przewodnictwem ministra Wekerlego konferencye, celem sfinalizowania sprawy konwersyi. Z powodu przerwy w komunikacyi kolejowej Albert Rotschild przybędzie tutaj dopiero dzisiaj

Ala, 5 stycznia. W tutejszym włoskim magazynie cłowym, eksplodowała wczoraj po południu skrzynia z nabojami petardowymi, skutkiem nieostrożności służby. Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne, jedna lekko ranna.

Saarbrücken, 5 stycznia. W tutejszych i okolicznych kopalniach strejkuje ogółem 21.000 górników. W kilku miejscowościach strzelano do urzędników.

Belgrad, 5 stycznia. Emigrant bułgarski Neczkow, były zastępca prokuratora w Filipopolu, został z Serbii wydalony.

Paryż, 5 stycznia. Zapewniają, że Blondin, wyższy urzędnik w banku *Crédit Lyonnais*, został aresztowany skutkiem konfrontacyi z Fontanem.

Dziennik *Bouche de fer* utrzymuje, że ową przez Andrieux w tajemnicy utrzymywaną wybitną osobistością, zawikłaną również w skandale panamskie, jest ambasador w Berlinie, Herbette.

Paryż, 5 stycznia. *Gaulois* odgraża się, że wystąpi z oskarżeniami przeciw Freycinetowi, który rzekomo dla przypodobania się przywódcom radykalnym protegować miał pewne przedsiębiorstwo, którem kierował Korneliusz Hertz. Szło tu mianowicie o spieniężenie nowowynalezionego hamulca dla pociągów kolejowych, który miałby być używany w razie mobilizacyi. *Gaulois* oświadcza, że jeżeli Freycinet nie poda się do dymisyi, ogłosi dalsze szczegóły tej sprawy.

Andrieux stanowczo zaprzecza wiadomości, podanej przez dziennik *Bouche de fer* o p. Herbette.

Paryż, 5 stycznia. Komunikat *Agencyi Havasa* oświadcza, iż czek, opiewający na nazwisko Lichtensteina, nie był przeznaczony dla pułkownika Lichtensteina, szefa kancelaryi wojskowej byłego prezydenta Grevy'ego, lecz dla pewnego zagranicznego dziennikarza, takiego samego nazwiska.

Obiega pogłoska, że w ręce sędziego śledczego dostał się telegram, wystowany do Karola Lessepsa. Telegram ten może spowodować poważne następstwa.

Paryż, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dziennik *La Cocarde* donosi, że pan Rouvier oświadczył w śledztwie, iż darował wydane z funduszu dyspozycyjnego 200.000 franków ambasadorowi rossyjskiemu, panu Mohrenheimowi.

Petersburg, 5 stycznia. Oficer kozaków, Szeretkow, który zamordował swego kolegę, skazany został przez sąd wojenny na dwanaście lat robót przymusowych w Syberyi.

Nowy Jork, 5 stycznia. Pięciuset zamaskowanych napastników uderzyło na więzienie w Bukersville, by dokonać lynchu na mordercy pewnego poważnego obywatela. Siedmiu żandarmów wystąpiło przeciw tłumowi i wszyscy zostali zamordowani. Z pośród napastników zginęło 25.

Nowy Jork, 5 stycznia. W zakładzie karnym w Arkanzas zmarło 18 więźniów na chorobę zbliżoną wielce do cholery.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1893 godzina 10 minut 35 Akcye kredytowe 315·25 Akcye kolei państwowej 292·25, Akcye tytoniowe 166·50, Anglo-austryackie 149·—, Unionbank 239·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 89·50, Renta papierowa —·—, 5-pro. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·10, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 59·16. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 stycznia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 315·25, Alp. Tow. górnicze 52·—, Węgierskie akcye kredytowe 363·—, Akcye anglo-austryackie 149·75. Akcye banku Union 242·25, Akcye kolei Karola Ludwika 219·—, Akcye kolei Północnej 283·—, Akcye kolei Południowej 89·50, Losy tureckie 44·40, Akcye kolei państwowej 291·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 249·75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 164·—, Akcye tytoniowe 167·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 227·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·90, 4-prc. węgierska renta złota 114·30. Akcye banku związkowego 115·25, Rubel papierowy 1·20·50, Węgierska renta papierowa 100·50. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 stycznia 1892 r. godz. 3 minut 30 Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 4 stycznia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr: procent 12·60 do 14·— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·39 do 7·40 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 155·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·90 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Już od dawna istnieją w medycynie specyaliści i od niepamiętnych czasów wykonują lekarze praktykę w jednym tylko zawodzie. I tak jedni poświęcają się wyłącznie chirurgji, inni akuszerji, tamci znowu okulistyce itd. Naturalnem jest tego następstwem, że lekarz poświęcający się jednej tylko gałęzi medycyny w tejże się wydoskonalić może, jednak, że z drugiej strony jasnem jest jak na dłoni, że wszystkim się zawodom w dziedzinie medycyny poświęcać jest absolutnie niemożliwem. W ostatnich czasach sztuka lekarska tak się wydoskonaliła i takie olbrzymie postępy zrobiła, że medycyna sama znaczną ilość specyalistów wytworzyła, z których każdy w obranym raz zawodzie, przez całe życie pracować musi, aby się w nim wydoskonalić. Dotychczas nie znalazł się jeszcze taki „enjusz uniwersalny, któryby się wszystkim zawodom w dziedzinie medycyny oddawał i trudnem jest nawet przypuszczenie, że się taki genjusz kiedykolwiek znajdzie Genjuszem i dobrym lekarzem jest te , który obrawszy sobie jeden specyalny zawód w nim się kształci i wydoskonala, przez co cierpiącej ludzkości prawdziwe oddaje usługi. A jednak zdarzają się wypadki, o których się filozofom nie śniło. Znalazł się bowiem taki „Genjusz od wszystkiego“, który ob k chirurgji oddaje się okulistyce akuszeryi i nawet dentystyce. Genjuszem tym jest dr. Moszkowicz w Tarnopolu, który widocznie stara się o tytuł „cudownego lekarza“. 81

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g 10-4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsan.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	[illegible]
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	1
Do Belzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 stycznia 1893.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	245	—	248	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	338	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	99	25	99	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	95	20	95	90
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	25	100	95
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	80	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	—	96	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	92	50	93	20
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	50
„ „ Stanisławowa	36	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20—	1	26 —
„ papierowy	1	19—	1	21 —
100marek niemieckich	59	—	59	50

bez kuponu bież. rocznego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. stycznia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98 60
luty-sierpień	98.25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.90	98.10
kwiecień-październik	97.90	98.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	142.—	143.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	143.75	144.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	187.—	188.—
„ „ 1864 po 50 zł.	187.—	188.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.50	154.
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116.65	116.85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.45	100.65

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	105.25	—.
Galicyi	104.90	105.30
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.50	96.50

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.—	149.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.90	315.60
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	228.—	232.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	981 —	985.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	94 —	94.70
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	322.—	324.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2815.—	2820.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	218.50	219.10
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	247.50	248.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	293.50	294.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.75	89.25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.25	206.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.25	119.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96.60	97.40
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	112.—	113.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.90	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.10	100.50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	99.10	99.60
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	97.75	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	87.50	3.50
z r. 1884	95.75	96.75
z r. 1886	—.—	—.—
r r 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	104.75	105.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.75	139

6. Losy

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	188.75	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.25	56.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	131	132.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	—.—	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	58.—	5
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.40	5 .—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—
„ „ węg. „ po 5 zł.	17.50	1
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.7	.75
Salma po 40 zł. m. k.	66.50	5
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	6 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	13
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.25	44 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	65 —	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.		
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—.—
Londyn za ft. szt.	120.45	120.90
Paryż za 100 fr.	47.95	4

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.67—	5.69—
„ pełnej wagi	5.64—	5.66—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.58—	9.59 5—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 29399 (7956 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 71 zł. 8 ct. a. w. zpn odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 146 Zachmurne w Drohobyczu położonej wedle Dom. Tom. II. pag. 174 i 175 n. 11 i 12 Wolfa Kornhabera własnej na rzecz firmy Umrathet et Comp. w dniach 6 lutego 1893 i 6 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2777 zł. 50 ct. a. w., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus registraturze przejrzeć.

Drohobycz, dnia 30 listopada 1892.

L. 16748 [6 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności m. Kołomyi pozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 723 zł. 20 ct. i reszty kapitału 14888 zł. 68 ct w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Germaka w Kołomyi pod nr. 104 położonej wykazem hipot. l. 227 dz. III ks. gr. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 30 stycznia i 2 marca 1893 każdym razem na godzinie 10 przed połud. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 33000 zł. a. w., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 3300 zł. a, w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych któyrmby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Kraśnickiego z zastępstwem adwokata dr. Milgroma został ustawionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi. 3 grudnia 1892.

L. 5983 [10 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 50 zł. w. n. odbędzie się dnia 31 stycznia i 28 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 309 w Jelny położonej wedle lwh. 370 dłużnika Izaka Schwebera własnej, tudzież połowy realności pod lk. 104 położonej wedle w. h. l. 369 Izaka Schwebera własnej.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 70 zł., zaś wadyum 7 zł.

Cena wywołania połowy realności pod lk. 104 w Jelny położonej wynosi 40 zł., zaś wadym 4 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, 26 sierpnia 1892.

L. 9581 [11 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Wassermana przeciw spadkobiercom Wawrzyńca Żurawia mianowicie Łucyi, Wojciecha, Agnieszki, Magdaleny i Jakóba Żurawiów pto 120 zł. a w. odbędzie się dnia 31 stycznia i 28 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 179 w Kuryłówce położonej wedle lwh. 319 gminy Kuryłówka powyższych spadkobierców po 1/10 części własnej.

Cena wywołania wynosi 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, 16 października 1892.

L. 7455 [7983 2—3]

W celu zaspokojenia pretensyi Ernesta Pauszy, cesyonaryusza Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi do 12 rat pożyczkowych po 9 zł. i jednej raty w kwocie 9 zł. 9 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 1 lutego i 2 marca 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Rozważu położonej, stanowiącej całe ciało hipot. lwyk. 498, 2/6 części wyk. hip. l. 497 i 1/6 część wyk. hip. 484 księgi gruntowej gminy katastralnej Rozważ, dłużnika Stefana Zazuli własnej i całe ciało hip. l. wyk. 525 gminy Rozważ Ignacego Macha własne.

Poręczne wynosi 10 procent ceny wywołania w kwocie 146 zł. 67 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 28 listopada 1892.

L. 6534 [7962 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu, ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Wańka przeciw Wojciechowi Foji o 15 zł. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 121 w Sobotni małej położonej na dzień 14 lutego 1893 i na dzień 14 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 44 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 434 zł. 83 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Żywiec, dnia 19 sterpnia 1892.

L. 11536 [7894 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 8 rat po 12 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w dniu 13 lutego i w dniu 13 marca 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 7 księgi gruntowej gminy Kawenczyna objętej dłużniczki Rozalii a Kozubów Przywarowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. dr. Strowski z Ropczyc.

Ropczyce, 3 grudnia 1892.

L. 5630 [62 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 700 zł. w. a. w. z pn. Mendlowi Hammerowi u Izaaka Dawida Friedmana się należącej odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 23 stycznia i 23 lutego 1893 każdym razem o godz. 10 z rana, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim także niżej ceny szacunkowej, publiczna sprzedaż realności pod lk. 8 w Cieszanowie położonej wyk. hip. 9 ks. gr. tejże gm. objętej Izaaka Dawida własnej.

Cena szacunkowa wynosi 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Leiby Horowitza z Cieszanowa ustanowiono kuratorem dla wierzycieli z nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych,

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, dnia 24 września 1892.

L. 7133 [63 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 150 zł. a. w. z pn. Godtowi Reiber należącej odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 23 stycznia i 23 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod lk. 178 w Narolu m. położonej i wykazem hip. 37 ks. gr. tejże gm. objętej.

Cena szacunkowa wynosi 175 zł.

Wadyum 18 zł,

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono Leiby Horowitza z Cieszanowa.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, dnia 14 października 1892

L. 16204 [61 1—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności gminy miasta Brodów w ilości 887 zł. 98 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników tj. Zakładów israelickich w Brodach 2/8 części ciała hipotecznego wykazem l. 1151 gminy katastralnej Brody objętych na 1828 zł. 50 ct. oszacowanych, na dnie 27 stycznia 1893 i 27 lutego 1893 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczna 182 zł. 85 ct.

W pierwszym terminie nabyć można tych 2/8 części realności tej tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 21 października 1892.

L. 5611 [68 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Stow. poż. „Wzajemna pomoc“ w Makowie w ilości 63 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 lutego i 6 marca 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod l. k. 211 w Zawoji położonej na rzecz solidarnej dłużnej masy spadkowej śp. Kunegundy Piergies następnie zaintabulowanej: wh. 559 w całości wh. 539 w 20/194 cz. wh. 554 w 3/8 cz. wh. 545 w połowie wh. 546 w 31/72 cz. wh. 547 w 18/216 cz. wh. 548 w 3/4 cz. wh. 1064 w 18/216 cz. wh. 2339 w 1/4 cz. wh. 2340 w 6/12 cz. wh. 2341 w połowie wh. 2342 w 4/16 cz. wh. 2344 w 18/216 cz. wh. 2346 w 19/74 cz. wh. 2347 w 6/32 cz. wh. 2348 w 28 cz. bez fundus instructus.

Cena wywołania 458 zł. 31 ct.

Wadyum 10 prc. 45 zł. 83 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Zygmunt Werner w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hip. przejrzeć lub odpisać można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 21 listopada 1892.

L. 6755 [67 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, że w tymże sądzie 30 stycznia i 27 lutego 1893 o godzinie 10 publiczna sprzedaż licytacyjna realności lwh. 30 w Przytrzowicach Tomasza Kozła własna.

Cena wywołania 1601 zł. 45 ct. w. a.

Wadyum 160 zł. w. a

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej.

Kalwarya, dnia 17 grudnia 1892.

L. 7981 [69 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Matysa Auerhalma w kwocie 60 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 1 lutego i 1 marca 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya połowy realności w Sokołowie wykazem hipotecznym nr. 609 objętej Simona Auerhalma własnej.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 12 grudnia 1892.

L, 25282 [48 1—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności J. M. Kreugla w sumie 200 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna jednej ósmej części realności objętej wyk. hip. l. 139 ks. gr. miejskiej Strusiny według poz. 3 ad. b) kr. wł. do Teodora Kulikowskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 3 lutego i w dniu 3 marca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 445 zł. 66 ct. poniżej której w terminie pierwszym część realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 45 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 23 grudnia 1892.

L. 11515 [15 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jacentemu Przędzikowi i spóln. o 30 zł. 43 ct. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 6 lutego 1893 i dnia 6 marca 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 4 w Prokocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 900 zł. wa.

Wadyum 90 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 21 listopada 1892.

L. 17036 [7972 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności wekslowej w kwocie 916 zł. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 6 lutego 1893 i dnia 8 marca 1893 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż dłużniczki Chany z Gänslów Weingarten własnych 2/5 części realności wyk. hipot. 1233 gm. kat. Stanisławów objętej pod lk. 176 3/4 położonej, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1449 zł. 11 1/5 ct. a. w. jednak nie niżej 1/3 części tejże sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Eliasz Fischler.

Stanisławów, 23 listopada 1893.

L. 42052 [18 1—3]

Krakowski Sąd delegowany-miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredyt ziem. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 lutego 1893 i 16 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 19 w Węgrzcach i lwh 85 w Bibicach Walentego Reinera własnych.

Cena wywołania 2250 zł.

Wadyum 225 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Staniszewski.

Kraków, 30 grudnia 1891.

L. 6211 [42 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 135 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Piekarza w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości whl. 137 gm. Brody objętej dłużniczki Maryanny Gielatowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 6 lutego i dnia 6 marca 1893 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 44 zł.

Kalwarya, dnia 30 listopada 1892.

L. 15011 [7988 1—3]

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 8 lutego 1893 i 8 marca 1893 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/5 części majętności objętej wyk. hip. l. 77 gm. katastr. Wojsławice dłużniczki Ewy Krasilczuk własnej celem zaspokojenia pretensyi Judy Herscha Donnera w kwocie 30 zł. 50 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/5 części majętności w ilości 123 zł. 20 ct.

Wadyum zaś 12 zł. 32 ct.

W pierwszym terminie nabyć można 1/5 część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Wejda.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 30 października 1892.

L. 14770 [4 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 811 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności do spadkobierców Jurka Hłumyka należącej, wyk. hip. l. 1002 ks. gr. dla II dzielnicy m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 23 stycznia i 20 lutego 1893, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 431 zł. 43 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 43 zł. 14 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Ilnickiego z sustytucyą adwokata Kaweckiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 19 listopada 1892.

L. 9526 [26 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Banku hipotecznego dłużnej kwoty 127 zł. 80 ct. i 127 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 stycznia i 13 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 13 w Jaworowie położonej według Dom. IV. p. 60 n. 7 p. 64 n. 8 i pag. 68 n. 10 haer. dłużniczki Breindli Hollaender własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 22 października 1892.

L. 4392 [29 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z procentami po 5 prc. oraz kosztami już przyznanemi w kwotach 7 zł. 93 ct., 4 zł. 77 ct, 5 zł. 22 ct., 10 zł. 41 ct. oraz obecnie przyznającemi się w kwocie 10 zł. 84 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności nk. 187 w Szarem położonej składającej się a) z całej posiadłości 137, b) 4/24 części posiadłości 595 ks. gr. gm. Szarego na dzień 19 stycznia i 20 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 39 zł.

Cena szacunkowa 390 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Kusionowicz.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Milówka, 29 września 1892.

Upadłości.

L. 16607 [5 2—3]

Ck. Sąd obodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z 25 października 1890 l. 14230 otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku dr. Franciszka Raucha w Horodence i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Horodence zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy jest adwokat dr. Teofil Okuniewski w Horodence.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed dniem 28 lutego 1893 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 28 marca 1893 o godzinie 9 rano do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 16 stycznia 1893 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja, dnia 17 grudnia 1892.

L. 42953 (22 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie jako właściwa instancya konkursowa na zasadzie §§. 62 u. k. otwiera konkurs na cały gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy oraz na majątek nieruchomy Lobla Bleichera nieprotokołowanego kupca w Krakowie w tych krajach, znajdujących się w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, ustanawiając komisarzem konkursowym sekretarza Rady dr. Sarego a' tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. dr. Ungera w Krakowie dodając mu na zastępcę p. adw. dr. Koya w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy wzywa wierzycieli aby na terminie dnia 12 stycznia 1893 o godz. 10 rano, w biórze pod l. 18 stanęli i przedkładając dowody wykazujące ich pretensye wnioski swe względem zatwierdzenia tymczasowego lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali.

Wszystkich którzyby przeciwko wspólnej masie upadłości jako wierzyciele konkursowi pretensye mieli, wzywa się aby takowe nawet gdyby względem nich spór się toczył do dnia 15 marca 1893 włącznie w c k. sądzie krajowym według przepisu ustawy konkursowej unikając skutków prawnych zgłosili do wywierzytelnienia zaś i wykazania porządku zgłoszonych pretensyi wyznaczonym zostaje termin na dzień 5 kwietnia 1893 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego pod l. 18.

Na terminie tym mogą strony zawrzeć ugodę.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub jego pobliżu mają w zgłoszeniu wskazać pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbioru wręczeń upoważnionego inaczej bowiem na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony zostanie.

Wierzycielom, którzy swoje pretensye zgłosili przysłuża prawo na terminie likwidacyjnym w miejsce zarządcy masy, tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotąd urzędujących powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze obwieszczenia w toku postępowania konkursowego ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków, dnia 30 grudnia 1892.

Konkursa.

L. 1264 [20 3—3]

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego przy szkole dwuklasowej w Lutowiskach rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do ostatniego stycznia 1893. Kierownik przy tejże szkole będzie pobierał 450 zł. rocznej płacy, 50 zł. dodatku za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby.

Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Językiem wykładowym w tej szkole jest język polski, a język ruski przedmiotem naukowym.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Lisko, 28 grudnia 1892.

L. 1 [47]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady młodszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej w Janowie z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę, z których pierwszeństwo mieć będą uzdolnieni do udzielania nauki języka ruskiego i nauki spiewu, winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 lutego 1893.

Zarazem ogłasza się konkurs na posadę tymczasowego nauczyciela względnie nauczycielki przy jednoklasowej szkole etatowej w Leśniowicach z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

O posadę tę, która może być zaraz nadaną, mogą się ubiegać nauczyciele (nauczycielki) posiadający przynajmniej egzamin dojrzałości i wnieść podania we właściwej drodze do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 25 stycznia 1893.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.
Gródek, 1 stycznia 1893.

Kuratele.

L. 10424 [14 2—3]

Alojzy Wisłocki uznany sądownie niedołężnym na umyśle, kuratorem dlań ustanowiony jest Mieczysław baron Czechowicz w Kańczudze.

Z ck. Sądu powiatowego.
Przeworsk, 17 grudnia 1892.

L. 7299 [31 2—3]

Michał Pawłyk ze Ścianki uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Mykieta Bubnów ze Ścianki.

C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, dnia 20 lisstopada 1892.

Upadłości.

L. 61 (55 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Abischa Kellnera nieprototokołowanego kupca w Przemyślu mianuje ck. adjunkta sądowego Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Franciszka ażeby na i wzywa wszystkich wierzycieli, Dolińskiego terminie dnia 16 stycznia 1893 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 24 marca 1893, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 14 kwietnia 1893 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dytychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 2 stycznia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L 2152 [7745 2—3]

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy § 301 ustawy postępowania karnego dla pierwszej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych na r. 1893 przy sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 6 lutego 1893 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta tutejszego trybunału dr. Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Leszczyńskiego, Skalę, Przybylskiego, Spławskiego i Litwinowicza, oraz sekretarzów rady Szechowicza, Wilkego, dr. Misińskiego.

Przemyśl, 18 grudnia 1892.

L. 829 [57]

Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w myśl § 2 rozp. min. spr. z dnia 7 maja 1860 l. 120 dz. u. p. c. k. notaryusza Adolfa Promińskiego komisarzem sądowym na rok 1893 do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu, przez ck. Sąd obwodowy przeprowadzić się mających w § 183 u. not. z 25 maja 1885 wymienionych, zaś ck. notaryusza Fardynanda Szydłowskiego komisarzem sądowym na rok 1893 do powyższych czynności w sprawach spadkowych przeprowadzić się mających przez ck. Sąd obwodowy w okręgu tutejszego ck. miej. deleg. Sądu powiat. za obrębem miasta Tarnopola.

Tarnopol, 17 grudnia 1892,

L. 18651 [58]

Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, że w roku 1893 umieszczać będzie wszelkie ogłoszenia spisów do rejestrów handlowych w dziennikach urzędowych „Gazecie lwowskiej" i „wiedeńskiej" zaś wpisów do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Tarnopol, 17 grudnia 1892.

L. 45731 [46 1—3]

Pana Borucha Epsteina, sekwestra dochodów Stanina, w powiecie Kamioneckim położonych, obecnie niewiadomego z miejsca zamieszkania, wzywa się, ażeby w przeciągu 90 dni, licząc od ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w biurach ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach w sprawie przesłuchania go o ubytek 9114·32 stopni hektolitrowych, zagrabionego sądownie na rzecz wys. skarbu i w sprawie o ubytek 1265% hektolitrowych z kampanii 1891/92 i o imputowany mu wywóz tej ilości spirytusu bez zgłoszenia i opłaty podatku konsumcyjnego się zgłosił, ile że w przeciwnym razie postępowanie w myśl § 623 k. k. przeprowadzonem zostanie.

C. k. pow. Dyrekcya skarbu.
Brody, 28 grudnia 1892.

L. 734 [50 1—3]

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka wzywa wszystkich tych, którzyby rościli sobie pretensye do kaucyi służbowej zmarłego w Przemyślu ck. notaryusza śp. Ignacego Frankowskiego z tytułu urzędowania jego jako ck. notaryusza w Przemyślu i komisarza sądowego tamże, jakoteż z tytułu takiegoż urzędowania jego substytuta, p. Stanisława Galzińskiego — aby takowe w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, do tutejszej Izby wnieśli, albowiem po upływie tego terminu kaucya rzeczona z pod węzła kaucyjnego uwolnioną i wydaną zostanie.

Przemyśl, 8 grudnia 1892.

L. 10208 [53 1—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Helenę Pieniążek, że przeciwko niej Kazimierz Rudnicki wytoczył pozew de praes. 25 listopada 1892 l. 10208 o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 3541 złp. 21 gr. na karcie C. w poz. 14 dóbr „Część Łukawica Łapczyńskie lwh. 95 objętych zaintabulowanej, który ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczono, z wyznaczeniem terminu do rozprawy sumarycznej na dzień 26 stycznia 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywamy ją przeto, aby temu kuratorowi informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika tut. sądowi wymieniła.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 10 grudnia 1892.

L. 10209 [54 1—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Helenę Pieniążek, że przeciwko niej Kazimierz Rudnicki wytoczył pozew de praes. 25 listopada 1892 l. 10209 o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 1463 złp. 2 gr. na karcie C. w poz. 15 dóbr „Część Łukawica Łapczyńskie" lwh. 95 objętych zaintabulowanej, który ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczono, z wyznaczeniem terminu do rozprawy sumarycznej na dzień 26 stycznia 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywamy ją przeto, aby temu kuratorowi informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika tut. sądowi wymieniła.

C. k. Sąd obwodzwy.
Nowy Sącz, 10 grudnia 1892.

L 23993 (7948 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 26 lipca 1891 zmarł Hersch Eisenberg z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Tarnów 22 lipca 1891.

Sąd nieznając miejsca pobytu mającej przebywać w Ameryce i powołanej do spadku Mirli Reich wzywa ją, ażeby, w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką gdyż inaczej spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Berischem Eisenbergiem dla Mirli Reich ustanowionym.

Tarnów, dnia 15 grudnia 1892.

L. 18317 (7957 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Oberländera, że Stanisław hr. Żółtawski wniósł w dniu 8 lipca 1892 l. 18317 prośbę o przemianę prawa zastawu dla sumy 4000 zł. zaintabulowanego w stanie biernym ciał względnie części ciał hipotecznych wykazami 208, 124 i 125 księgi gruntowej gminy Truskawca objętych, dłużnika Natana Oberländera własnych, w egzekucyjne prawo zastawu, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Popławskiego w Drohobyczu i temuż uchwałę na powyższą prośbę wydaną doręczono.

Wzywa się zatem Natana Oberländera aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszy sąd uwiadomił.

Drohobycz, dnia 20 września 1892.

L. 16802 [7986 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Chunie Seidlerowi, że dnia 27 grudnia 1892 do l. 16802 firma Bahr & Waldman pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 28 zł. 60 ct, wn. zpn. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 20 stycznia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla niego Salamona Margulesa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Chunę Seidlera, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 27 grudnia 1892.

L. 1416/pr. [25 3—3]

Jego Ekscelencya Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 21 lutego 1893 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum ck. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 27 grudnia 1892.

L 18387 [7 3—3]

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytu dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi, przeciw Dawidowi Schikler i tow. pto 52 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Kukera adwokata dr. Freudenberga z substytucyą adwokata dr. Goldfarba i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 17 grudnia 1892 dla Dawida Kukera przeznaczony.

C k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 17 grudnia 1892.

L. 8666 [7970 3—3]

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Niemczyka, że w sprawie tabularnej Michała Jaworskiego o wpis prawa zastawu dla kwoty 200 zł. na realności whl. 380 ks gr. dla Wierzawic, dla niego kuratorem Tomasz Palembas z Wierzawic ustanowiony i temuż rezolucya tabularna z dnia 9 lipca 1892 l. 6171 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk 12 września 1892

L. 40212 [7877 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Waleryę Filipowicz, że przeciw niej wniosło Towarzystwo kredytowe Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie pozew de prs. 9 grudnia 1892 l. 40212 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 400 zł. wa. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 12 grudnia 1892 l. 40212 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie, i poleca Waleryi Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 12 grudnia 1892.

L. 22233 [3 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie Józefa Taubenschlaga pko dr. Ernestowi Geisslerowi i spól o ekstabulacyę własności 112/240 części realności whl. 423 ks. gr. Tarnów zpn. niewiadomej z pobytu pozwanej Reginy z Geisslerów Steinbachowej kuratorem adwokata dr. Febusa Salomona tegoż substytutem adwokata dr. Ludwika Glasera i zawiadamia ją o tem tym edyktem.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 22 grudnia 1892.

L. 16801 [7985 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Chunie Seidler, że dnia 27 grudnia 1892 do l. 16801 firma Bahr & Waldman pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 46 zł. 83 ct. wa. zpn. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 20 stycznia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla niego Salamona Margulesa z Peczeniżyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Chunię Seidler, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 27 grudnia 1892.

L. 8699 [37 2—3]

Leżajski ck. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Niemczyka, że w sprawie tabularnej Tomasza i Anny Podgórczyków o wpis prawa własności części realności whl. 379 i 380 ks. gr. dla Wierzawic dla niego kuratorem Tomasz Palembas z Wierzawic ustanowiony i temuż rezolucya tabularna z dnia 28 maja 1892 l. 4526 została doręczona.

Leżajsk, 12 września 1892.

L. 17460 [39 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1893 wpisy do rejestrów handlowych i rejestrów stowarzyszeń zarobkowych tudzież gospodarczych tegoż sądu ogłoszone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sambor, 21 grudnia 1892.

L. 1866 [21 2—3]

Wydział Rady powiatowej czortkowskiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1893, i budżety dróg powiatowych i gminnych zostały w myśl § 30 ust. o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia.

Wydział powiatowy.
Czortków, 30 grudnia 1892.

L. 18071 (7920 2—3)

C. k. Sąd pow. miej.- deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę Cyganową, że Marya Witkowa i Katarzyna Gajewska wniosły przeciw niej pozew de praes. 15 lipca 1891 l. 18071 o zniesienie współwłasności realności lwh. 5 ks. gr. gm. Dąbrówka infutacka, i że w skutek tego dla niej kuratorem adw. dr. Glaser został ustanowionym.

Tarnów, 17 lipca 1891.

L. 6091 (7829 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Sowę, by się zgłosił w przeciągu roku licząc od ogłoszenia edyktu po ojcu śp. Tomaszu Sowie w Kąkolówce na dniu 25 listopada 1891 z pozostawieniem kodycylu z dnia 23 listopada 1891 zmarłym, gdyż po upływie tego terminu pertraktacya z kuratorem dla niego w osobie Józefa Bobra ustanowionym dalej będzie przeprowadzona.

Tyczyn, dnia 31 sierpnia 1892.

L. 28804 (7872 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Michała i Stanisława Kruków postępowanie celem umorzenia losu pożyczki premiowej m. Krakowa l. 6417 jako też książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności m. Krakowa nr. 127234 na imię Stanisława Kruka wystawionej, a na 2063 zł. 75 ct. opiewającej, ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna rzeczony los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeśli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do niego nie zgłosi, rzeczoną zaś książeczkę wkładkową naówczas uzna za umorzoną, jeżeli takowej nikt w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" nie okaże.

Kraków, 7 października 1892.

L. 17007 (7839 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosili, i deklaracyę przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłoszą i z kuratorami wezwanych edyktem tym spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce zgonu spadkodawcy	Data kodycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Michał Dyl	11 września 1890 we Lwowie		Wojciech Dyl	Antoni Dyl
Jan Kukuła	5 czerwca 1847 Szymbark		Magdalena Kukułowa	Wojciech Kukuła
Ignacy Tenerowicz	19 lutego 1892 Sękowa	17 lutego 1892	Anna Denda	Wojciech Haluch
Marya Pańkowska	26 marca 1892 Staszkówka		Jan Pańkowski	Piotr Szczerba
Tymko Kawula	28 lutego 1890 Zdynie		Dyonizy Kawula	Tymko Sandowicz
Iwan Dutkanicz	27 listopada 1890 Bartne	21 listopada 1890	Osyf Dutkanicz	Michał Podbereźniak
Szczepan Kukuła	10 maja 1891 Szymbask		Magdalena Kukułowa	Wojciech Kukuła
Teodor Madzik	20 lipca 1891 Bartne	19 lipca 1891	Hryć Madzik	Teofil Pełesz
Osyf Feszkanicz	10 marca 1889 Ług		Petro Sydor Feszkanicz i Mahona Carowa	Fecko Biskup
Jan Wszołek	2 listopada 1891 Szymbark	1 listopada 1891	Jędrzej Wszołek	Jan Gubała
Marya Taratuta	20 grudnia 1891 Wyssowa		Tekla Konstanty i Petro Taratuty	Petro Kuryło
Mateusz Kosiba	31 maja 1891 Kryg		Franciszek Przybyło	Wincenty Samborski
Barbara Radzik	7 stycznia 1885 Łużna		Marek i Antoni Radziki	Jan Radzik
Israel Degen	1 lutego 1887 Ług		Chana Weissmann	Juda Weissmann
Olena Biechuniak	10 listopada 1882 Przysłup		Maryanna Pałubniak	Milko Biechuniak
Józef Kret	1 lutego 1891 Kraków		Piotr Kret	Jan Kret
Jan Dudra	23 grudnia 1891 Łosie		Anna Hawran	Hryć Furtak
Jan Kalisz	14 listopada 1888 Szalowa		Zofia Gawlik	Wojciech Kalisz
Sylwester Zawiślak	26 grudnia 1891 Łosie		Fecko Zawiślak	Danko Andrasz

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 16 grudnia 1892.

L. 637 (7912 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Roga, że celem doręczenia mu tusąd. rezolucyi hipotecznej z dnia 30 czerwca 1891 l. 3190 w sprawie Szymona Klimasa o zaintabulowanie wykreślenia ze stanu biernego posiadłości lwh. 305 ks. grt. miasta Myślenice objętej, zaintabulowanego pod poz. 9 on. na rzecz Mikołaja Roga prawa zastawu dla sumy 50 zł. dla niego kurator w osobie adwokata dra Adelmanna ustanowiony został i poleca mu, aby w dniach 90 ustanowionemu dlań kuratorowi wszelkie środki do obalenia prawomocności powyższej rezolucyi służące podał lub sam w tymże czasie z takowymi wystąpił, ile że w razie przeciwnym w mowie będąca rozolucya prawomocną się stanie.

Myślenice, dnia 23 czerwca 1892.

L. 3919 (7888 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ustanawia w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Łucia Danyluka o 100 zł. w. a. z pn dla niewiadomej z miejsca pobytu Maruni z Danyluków Raszko kuratora w osobie Fedia Danyluka gospodarza z Pachówki a doręczając temuż kuratorowi prawem przepisany dekret kuratorski poleca mu sumienne i z przepisami ustawy zgodne zastępstwo interesów kurandki.

Bohorodczany, dnia 8 grudnia 1892.

L. 58165 (7941 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecznym Eliaszowi Neuwelt i Reginie Neuwelt, że przeciw nim został dnia 17 grudnia 1892 do l. 58165 na rzecz Mojżesza Menkesa wydanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 175 zł. z pn

Gdy miejsce pobytu Eliasza i Reginy Neuweltów nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Alberta Reissa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Szymona Schaffa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Eliasza Neuwelt i Reginę Neuwelt, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k Sąd krajowy.

Lwów, dnia 17 grudnia 1892.

L. 9712 (7913 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedora Guszpita z Delawy Petra Mandryka kuratorem ad actum i doręcza mu tusądową uchwałę tabularną z dnia 9 czerwca 1891 l. 6926.

Tłumacz, dnia 4 października 1892

L. 18307 (7929 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wilhelma Fingera, że Hersch Klingsberg wniósł przeciw niemu pozew o 50 zł. zł. wa., który uchwałą z 24 listopada 1892 l. 18307 do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 lutego 1892 godz. 9 rano zadekretowano

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora adwokata dr. Jahla z substytucyą adwokata dr. Münza, obu w Jarosławiu, i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 24 listopada 1892.

L. 39220 (7879 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Soldingera, że przeciw niemu wniósł dr. Zygmunt Miczyński pozew de praes. 1 grudnia 1892 l. 39220 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. wa. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 grudnia 1892 l. 39220 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr Gluzińskiemu, z substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie, i poleca Dawidowi Soldingerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy

Kraków, dnia 2 grudnia 1892

L. 24702 (7919 2—3)

Na prośbę Józefa Godeka wzywamy posidacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 18033 z dnia 1 czerwca 1882 na imię Józefa Godeka wystawionej i na 317 zł. 94 ct opiewającej, by takową w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu wkładkowa książeczka ta amortyzowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sambor, 22 listopada 1892.

L. 7037 [7982 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia Annę Bednarczuk urodzoną Wiślińską z miejsca bobytu nieznaną, że celem prawidłowego doręczenia jej uchwały egzekucyjnej z 16 maja 1892 l. 3591 ustanowiono dla niej dr. Leona Reisa, ck. notaryusza w Olesku, kuratorem ad actum.

Olesko, 15 listopada 1892.

Doniesienia prywatne.

Prawnik

rutynowany pedagog, przyjąłby miejsce nauczyciela na wsi. Łaskawe oferty pod „Akademik, Stanisławów poste restante“. 80

Elektrotechnik mechanik

EDWARD GOTTLIEB

dostawca c. k. kolei państw.

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 23

(dawniej gmach pocztowy).

wykonywa telefony, mikrofony, sygnalizacye elektryczne czyli dzwonki domowe, maszyny lekarskie wszelkich systemów. — Zakłada gromochrony na budynkach i wieżach, kontrole elektryczne dla cegielni i fabryk. — Podejmuje się konstrukcyj mechanizmów i wynalazków z zachowaniem najściślejszej tajemnicy. — Przyjmuje zamówienia na naprawy wchodzące w zakres fizyki, mechaniki, miernictwa i przyrządy lekarskie

po cenach nader przystępnych.

(Lwów, Impressa) 27

KASY OGNIOTRWALE

Patent Polzera & Spółki dostawcy dla wysokiego ck. rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicji Simon Degen** we Lwowie, ulica Sykstuska l. **19.** 78

КОНКУРСЪ.

На опразднённю стипендїю бл. п. Павла Черлюнчакевича въ годичныхъ 50 зл. а. в объявляется симъ конкурсъ съ началомъ сего 1892/93 школьного года и съ опредѣленїемъ срока по конецъ февраля 1893 года.

Подавати́сь могутъ посредствомъ школьного настоятельства въ Оуправляющій Совѣтъ рѳсского народного Института „Народный Домъ“ во Львовѣ рѳсскїи оученики, посѣщающїи школы гимназїальныи или реальныи въ цѣлой Галичинѣ, которыи выкажутся, що:

1) сутъ родомъ изъ Галичины,
2) рѳсской народности и гр. к. обряда,
3) сутъ бѣдны,
4) нравственно хорошо ведутся и
5) въ наукахъ хорошо оуспѣваютъ.

Сродники фундатора, ревнующїи въ наукахъ, имѣютъ первенство.

Право надѣленїа тою стипендїею присвоюетъ о. Іосифъ Черлюнчакевичъ, Докторъ св. Богословїа въ Перемышли.

Стипендистъ пользуется надѣленною стипендїею до окончанїа школъ гимназїальныхъ или реальныхъ.

Отъ Оуправляющого Совѣта рѳсского народного Института „Народный Домъ“.

Львовъ, 4 (16) декабря 1892. 76

Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. m. Lwowa.

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. m. Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.

Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.

Z miejskiego laboratoryum chemicznego.

Lwów, dnia 30 marca 1892.

Widziano w Prezydyum Magistratu.

Mochnacki w. r. prezydent. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą: S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Ostrzega się przed naśladownictwem. 35

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Hamel i Feigl, Lwów.

Story żelazne

z największej austryackiej fabryki storów żelaznych i markiz

E. S. Rosenthala spadkobierców

w Wiedniu

Dostawcy c. i k. muzeów nadwornych w Wiedniu.

Wyrobione w tej fabryce story żelazne, wedle systemu Clark, uzbrojone w pasy z mocnej skóry krowiej **na podstawie uchwały magistratu w Wiedniu z dnia 31 lipca 1883 do l. 175 574 za odpowiednie, szelestu nie robiące uznane zostały.**

Wypróbowane w licznych domach prywatnych użyte zostały przy budowie c. i k. poczty we Lwowie domu Wgo Aptekarza Mikolascha itd.

Zamówienia przyjmują

Hamel i Feigl

Lwów, Kopernika 21. 70

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

L. 32166 VI C (2)

Rozpisanie dostawy

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę sianego żwiru w ilości 83.500 metrów sześciennych, potrzebnego na rok 1893 dla szlaków pod jej zarządem zostających.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w biurze zarządu materyałów wymienionej c. k. Dyrekcyi.

Oferty należy wnieść najpóźniej do 20 stycznia b. r. 12 godz. w południe.

W Krakowie, dnia 5 stycznia 1893.

Do „Przeglądu“, „Gazety Lwowskiej“ i „Narodnej Czasopysy“

przyjmuje ogłoszenia wyłącznie

Biuro dzienników i ogłoszeń, Ludwika Plohna, we Lwowie ul. Karola Ludwika 9.

Ogłoszenia do wszystkich innych pism krajowych i zagranicznych

po cenach oryginalnych, z możliwie największym ocustem przyjmuje

Lwów. Bióro ogłoszeń L. Plohna, ul. Karola Ludwika 9 **Lwów.**

Dla panów fotografów i amatorów fotografii!

polecają

Hamel i Feigl we Lwowie ul. Kopernika l. 21

najlepszy papier celuloidowy i albuminowy.

Zlecenia na wszelkie artykuły wchodzące w zakres fotografii tak w miejscu jak i na prowincyi wykonuje się jak najszybciej i skrupulatnie. Przy większym odbiorze rabat.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Para sześcioletnich gniadych wałachów dobrze utrzymana i wyjeżdżona 15|1 i 15|2 jest z powodu wyjazdu właściciela za kwotę 500 zł. do sprzedania. Adres: dr. Kanty Drianott w Bieczu. 66

Telegram.

Z dniem 1 stycznia 1893 r. otwartą została we Lwowie przy placu Bernardyńskim l. 5 w hotelu Warszawskim

Mleczarnia

która poleca: wyborną kawę wiejską, mleko, słodkie i kwaśne; herbatę, czekoladę i kakao; przytem chleb i kuracyjne pierniki Grahama, bułeczki domowe i chleb żytny parzony na mleku. Poleca też drób tuczony, sery różne, masło deserowe i kuchenne, bryndzę karpacką, miód lipowy, patokę, grzyby suszone itp.

Łaskawym względom poleca się

Marya Komunicka
z Krynicy. 38

Naszem najlepszem i najcenniejszem mydłem jest

Doeringa mydło z sową.

Wszędzie do nabycia za 30 ct. w. a sztuka. 77

Piękna cera, młodociane wejrzenie

tak konserwuje jak i powoduje **codzienne mycie** nie przewyższonego co do jakości **mydła Doeringa z sową.**

Mydło to jest tak łagodne, tak czyste, neutralne, że przezeń wstrzymywanem bywa to — co zawierające sodę, potrzebne mydła wywołują, a mianowicie czerwoność skóry lub jej kolor nadzianie, przedwczesne starzenie się i więdnienie, palenie i napinanie się po myciu. — Kto te zjawiska względnie szkody chce uniknąć, kupi do swej toalety **Doeringa mydło z sową najlepsze mydło świata**

Skład główny A. Motsch i Spółka, Wiedeń I, Lugeck 3.

Dziesięć medali zasługi i dwa dyplomy uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe. 42

PUDR KSIĄŻĘCY.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego nie porównanej dobroci — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególnieny najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i na delikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 zł., z łabędzikiem złr. 1·50 Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 cnt., większe złr. 1·20. z łabędzikiem złr 1·60.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek, toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawach przyrodniczych lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 zł. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy.

Cena 60 cnt

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: **we Lwowie,** ulica Kopernika l. 3,, ul. Halicka róg Boimów — Filie: w **Krakowie** Sukiennice l. 20 i w **Czerniowcach** Rynek 2.

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne

poleca 28

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811.
we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Nowo otwarty

Skład materyałów aptecznych

Leszka Cu[illegible]iera
we Lwowie, ulica Jagielońska l. 8
poleca po najtańszych cenach

materyały apteczne, środki wzmacniające, [illegible]gnac, malagę, wina lecznicze, środki uniwersalne, artykuły gumowe, chirurgiczne i antoseptyczne, perfumeryę francuską i angielską **bardzo tanio.**

Z PRZYWILEJEM 40 LAT POWODZENIA

GENEAU

1er [illegible] P. Geneau

DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH

Jedyny *środek ostateczny*, zastępujący wypalania bez bólu i bez wylinienia.

Przyjęty przez najsławniejszych *weterynarzy, chodzących, hodowców; utrzymujących stadnin[illegible]* etc.. etc.

i jako pewne leczenie okulawień, skłu[illegible], zbolenia i wykrzywienia pęcin, nabrzmienia nóg, narośli i guzów na nogach, itp. itp.

Środek odprowadzający i rospędzający.

Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minutach, bez wystrzygania sierści. *Cena: 6 franków.*

Skład: Apteka **GENEAU,**
275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu.

We LWOWIE: w aptekach pp Mikolascha Wewiórskiego i Ruckera. W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego.

Abonament

na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne

po cenach oryginalnych

z dostawą do domu lub bez takowej

przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń
L. PLOHNA,

ul. Karola Ludwika l. 9, we Lwowie. 72

PAPÉE i KOŚCICKI

otworzyli we Lwowie przy l. Trzeciego Maja l. 2 (w gmachu dawnej Kasy Oszczędn.)

Komisowy skład
Herbaty rossyjskiej
pod rządową bandrolą firmy
Wogan & Sp.
w Moskwie 53
1 funt ross. od zł. 2 do 6.

SKŁAD KAWY
tylko najlepszych gatunków Ceylon, Mokki i Amerykańskiej pod godłem
„SYRYUSZ“
½ kilo kawy najprzedniejszej na prowincyę zł. 1 — 4⅜ kilo zł 10 ct. 10 franko.

i polecają się łaskawym względom P. T. Publiczności.

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach **PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego;** w Krakowie: w aptekach PP. **Wiszniewskiego i Redyka.**

Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Hors Concours.

Z pierwszorzędnych fabryk

płótna i stołową bieliznę,

serwety kolorowe, chustki do nosa, ręczniki, ściereczki

etc. etc. 51

Komisowy skład wyrobów bawełnianych

Benedykta Schrolla Syna w Braunau

poleca według cennika fabrycznego

FILIA SCHAYERÓW

we Lwowie, plac Maryacki 8.

Hamel i Feigl, Lwów, Kopernika 21.

Przy zbliżającym się

sezonie budowlanym

polecają

klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach itd.

polecają

Hamel i Feigl, Lwów, Kopernika 21.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.